Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Wydanie B.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 15 stycznia 1947 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 13

Wielki zamach bombowy
na gmach policji angielskiej w Haifie
Bomba w aucie policyjnym — Zamachu dokonała żydowska organizacja podziemna „Stern"

HAIFA (obsł. wł.). W Haifie dokonano wielkiego zamachu bombowego na gmach policji. Jest to największy zamach po zamachu na hotel króla Dawida w Jerozolimie w czerwcu 1946 r. Zamach odbył się w ten sposób, że pod gmach policji zajechało auto policyjne, z którego wyszedł człowiek w mundurze policjanta. Wartownikowi samochód ten wydawał się podejrzany. Zbliżył się więc do niego i zbadał jego zawartość. Znalazłszy bombę, zaalarmował wszystkich i nakazano natychmiastowe opuszczenie gmachu. Tymczasem jednak bomba w kilka minut potem wybuchła, zabijając kilku policjantów brytyjskich, arabskich oraz raniąc dużo osób wojskowych i policyjnych. Gmach cały uległ pożarowi.

LONDYN (obsł. wł.). Jak donoszą z Palestyny, żydowska organizacja „Stern" przyznała się do dokonania zamachu bombowego na komendę policji w Haifie. Władze brytyjskie zarządziły w Haifie godzinę policyjną.

LONDYN (obsł. wł.). Palestyński komitet arabski nie powziął jeszcze decyzji w sprawie udziału Arabów w konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny. Jak donosi agencja Reutera, Komitet porozumie się przed powzięciem decyzji z Wielkim Muftim Jerozolimy, przebywającym obecnie w Kairze.

Wyjazd Bluma
do Londynu

PARYŻ (obsł. wł.). Premier francuski wyjechał wczoraj po południu do Londynu na zaproszenie premiera Attlee.

Przedstawiciel Austrii
u Mołotowa

MOSKWA (TASS). Mołotow przyjął przedstawiciela politycznego rządu austriackiego w ZSRR, Norberta Bischoffa, który złożył mu pierwszą wizytę.

Zdementowanie
wiadomości przez TASS

MOSKWA (TASS). Przemawiający w tych dniach przez radio w programie tygodniowym dziennikarz amerykański Drew Pearson, powołując się na amerykańskiego attaché wojskowego w Ankarze, oświadczył, że Związek Radziecki koncentruje wojska na granicy tureckiej.

TASS jest upoważniony do zdementowania tego oświadczenia jako kłamliwego i prowokacyjnego.

„Czarny rynek" białego chleba we Włoszech



Jak wszystkie kraje zniszczone przez wojnę i opanowane dziś atmosferą chaosu gospodarczego niedostatku i drożyzny, tak Włochy znają dziś „czarny rynek". Na ulicach wielkich miast włoskich spotyka się powszechnie nielegalne sprzedawczynie białego chleba, podniecające apetyt przechodniów pachnącym, białym pieczywem. Ryzykują one swą wolność, mimo, że na wypadek zjawienia się milicjanta, nie znajdują w pobliżu miejsca dogodnego do ukrycia się przed przedstawicielem władzy.

Marshall objął urzędowanie
Pożegnalna mowa min. Byrnesa

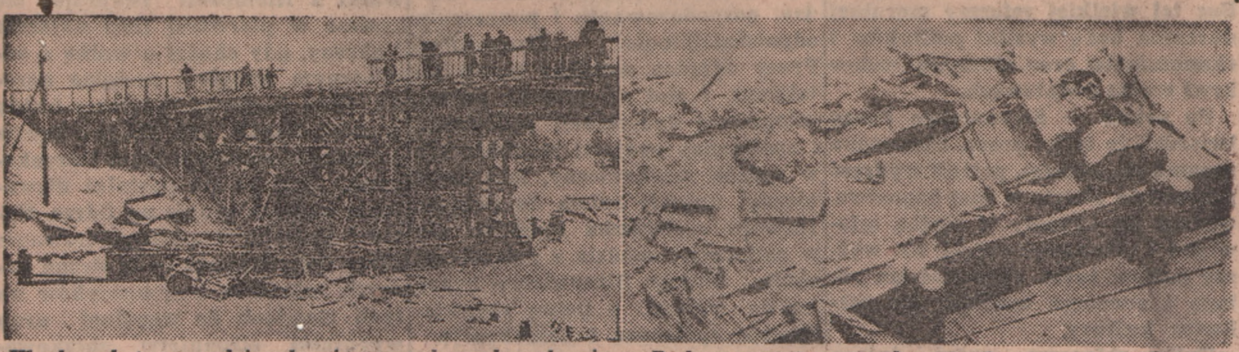
NOWY JORK. Bezpośrednio po przekazaniu agend sekretarza stanu generałowi Marshall'owi, Byrnes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Jestem dziś bardziej niż kiedykolwiek przekonany, że możemy zapewnić światu pokój. Przyznaję, że w ciągu minionego roku miałem chwilę zwątpienia, lecz dziś uważam, że winniśmy kontynuować nasze wysiłki stanowczo i cierpliwie, aby utrwalić pokój".

Byrnes przypomniał, że w okresie wojny Stany Zjedn. wykazały umie-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Samochód runął z mostu do kanału.



W ub. sobotę w godzinach wieczornych wydarzyła się w Bydgoszczy straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł szofer samochodu Polskiego Przemysłu Torfowego, śp. Czesław Tomalczuk. Samochód jadący z Bydgoszczy w kierunku przedmieścia Czyżkówko z niestwierdzonych dotąd ściśle przyczyn skręcił nagle w bok i — rozbiwszy barierę — spadł z wysokości 8 m na grubą powłokę lodową Nowego Kanału, przebił ją i utkwił w jego dnie. Ponad pokrywę lodową wystawała jedynie część maski samochodu PPT. Wskutek silnego mrozu, nocnej pory i braku dostatecznego oświetlenia, kilkugodzinna akcja ratunkowa nie dała pozytywnych wyników, mimo, że udział w niej brały: Straż Pożarna, Pogotowie Techniczne PZS i PWS oraz Pogotowie Ratunkowe. Zdołano jedynie wydobyć zwłoki szofera. Według zapewnień dyrekcji PPT w samochodzie znajdował się tylko Tomalczuk, nie jest jednak pewne, czy nie znajdowali się tam również przypadkowi pasażerowie. Poszukiwania za ewentualnymi dalszymi ofiarami (których według opowiadania przypadkowych świadków katastrofy było co najmniej trzy) trwają w dalszym ciągu. Na zdjęciu po lewej: widok prowizorycznego mostu na Nowym Kanale z przerwaną barierą i szczątkami wydobytego samochodu; po prawej: żałosne resztki pojazdu, za t. zw. szoferką widoczne są pokryte kocem zwłoki szofera. Zdjęć dokonano w czasie zawieji śnieżnej.

Stronnictwo Pracy a wybory

Członek Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy dr Marian Lityński, wygłosił w dniu 12 bm. przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Stronnictwo Pracy, jako stronnictwo katolików — oparte o zasady moralności i etyki chrześcijańskiej — godząc w swym programie rewolucyjną treść czasu z wiarą ludu polskiego — idzie do wyborów połączone z Bezpartyjnym Rzemiosłem, Kupiectwem i Drobną Wytwórczością. Walcząc o pełną sprawiedliwość społeczną i demokrację, wielką reformę moralną, bez której wszelkie wysiłki narodu spełzną na niczym — wreszcie o usunięcie zacofania gospodarczego Polski, wyzwolenie człowieka pracy i podniesienie jego stopy życiowej. Stronnictwo Pracy jest równocześnie stronnictwem umiaru, zmierzającym do realizacji bezklasowej wspólnoty narodowej.

Wychodzimy w rozumowaniu naszym z podstawowego założenia, że należy z kart historii wyciągnąć właściwe wnioski, choćby one były niekiedy bolesne i nie dawały żadnej popularności. Ta przeto historia poucza, że schodziły z karty dziejów te narody, które nie posiadały trzeźwości oceny rzeczy, grzęznąc w samouwielbieniu — wychodziły zaś z najcięższych sytuacji wprzód te z nich, które z twórczego niepokoju i samokrytyki czerpały siły do marszu naprzód.

U fundamentów Stronnictwa Pracy jako jego trzon podstawowy znajduje się dorobek ruchu narodowo-robotniczego i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Ideały tego ruchu zmierzają twardo po linii wprowadzanych dzisiaj reform ustrojowych, przewidując zarazem miejsce w tymże ustroju dla wolnej inicjatywy człowieka, uznając jego prawo do owoców swej pracy, do małych własności użytkowej i produkyjnej. Od tej przeto strony Stronnictwo Pracy jest stronnictwem postępu, walki o zdobycze socjalne ludu pracującego, o życiodajne reformy ustrojowe. I niechaj to nikogo nie dziwi, że na tym odcinku znajdujemy wspólny język z innymi stronnictwami, choć budują one swój program na innym światopoglądzie.

Nie jesteśmy stronnictwem na generalne „nie", poszukującym taniej popularności. Przed taką tanią popularnością obroniliśmy się w lecie ub. roku, gdy przebyć musieliśmy pokusę taniej demagogii, pochlebstwa zawiedzionym nadziejom, grę na niezadowolenie ludzi z trudności odbudowującego się państwa.

Nie ze Wschodu ani Zachodu, lecz z potrzeb naszego jakże doświadczonego pokolenia wynikają te zadania, które podejmuje Stronnictwo Pracy. W sojuszu ze Związkiem Radzieckim widzimy coś więcej niż koniunkturalny układ polityczny, podlegający takim czy innym wpływom zewnętrznym. Stronnictwo Pracy w sojuszu tym widzi także gwarancję granic naszych na Odrze i Nysie, widzi zabezpieczenie pokoju potrzebnego do zaleczenia ran. Mamy podstawy poza tym sądzić, że tak samo jak nam zależy na przyjaźni Związku Radzieckiego — tak i jemu zależy na szczerej i wiernej przyjaźni 20-kilkumilionowego narodu — przyjaźni zdolnej wytrzymać każdą próbę historii. Nie czujemy się i nie chcemy się czuć poza „żelazną kurtyną".

Z tysiącletniej naszej tradycji wynika jednak również nasza przyjazna postawa do wielkich mocarstw Zachodu. Ale Stronnictwo Pracy z prawdziwym niepokojem patrzy na rewizjonistyczne dążenia odwetowe Niemców i zabiegi dawnych naszych sojuszników, podtrzymujących ten rewizjonizm. Dlatego nasz stosunek do tych państw musimy określić wzajemną miarą stosunku tych mocarstw do naszego podstawowego problemu życiowego tj. do naszej granicy na Odrze i Nysie z polskim portem Szczecinem. Dla nas bowiem nie istnieje sprawa wyboru między Wschodem a Zachodem, Związkiem Radzieckim czy Anglią — dla nas istnieje tylko wybór między odbudową naszej państwowości w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i bratnimi narodami słowiańskimi, a szybko odbudowywanymi i dyszącymi odwetem Niemcami.

Z tych założeń wynika uchwała władz naczelnych stronnictwa w sprawie wyborów. Stronnictwo Pracy uznało wówczas, że wierne swej tradycji narodowo-robotniczej i chrześcijańsko-społecznej uważa za konieczność naszego okresu historii, skupienie w nadchodzących wyborach wszystkich czynników umiarkowania i spokoju wewnętrznego wokół własnej listy wyborczej. Stronnictwo Pracy widzi swoją wielką rolę w złagodzeniu narosłych przeciwieństw, w normalizacji stosunków wewnętrznych, w zagwarantowaniu harmonijnej współpracy gospodarki publicznej i prywatnej. Rolę tę spełnić może tylko silne stronnictwo środka, cieszące się tradycyjnym zaufaniem społeczeństwa. Zarówno więc tradycja, program ideowy, jak i doświadczony, zahartowany zespół działaczy, wyznaczają Stronnictwo Pracy do tego historycznego i wielkiego zadania.

Stronnictwo Pracy uważa jednak równocześnie, że walka wyborcza na Ziemiach Odzyskanych w trakcie ich zagospodarowywania jest niepożądana i rozbija jedność narodową na tym szczególnie ważnym obszarze w chwili o historycznym znaczeniu. W konsekwencji tego stanowiska jako odpowiedź na agresywne dążenia rewizjonistyczno-odwetowe wszystkich partii niemieckich — Stronnictwo Pracy idzie do wyborów w bloku wyborczym z innymi stronnictwami na Ziemiach Odzyskanych.

Nasza tradycja jednak — to nie tylko walka dla ludu pracy. Wiemy, że podstawowym postulatem naszego odrodzenia narodowego musi być zagadnienie wychowania w Polsce nowego, bardziej twórczego, dynamicznego typu człowieka. Trzeba wychować typ człowieka, dla którego praca twórcza dla przyszłości zespołu narodowego jest najwyższym życiowym celem. Trzeba w wychowaniu tym połączyć walory 1000-letniej tradycji z rewolucyjną przebudową psychiczną człowieka w Polsce. A tradycja ta to także siła oddziaływania kościoła katolickiego w Polsce. Dla nas nie ulega wątpliwości, że o zdolności przetrwania naszego narodu przez tyle doświadczeń i burz dziejowych, o jego odporności na takie ciosy, które los nie na wiele narodów zsyłał, decydował wpływ kościoła katolickiego. Ale dla nas jako dla stronnictwa poli-

tycznego staje konieczność zmobilizowania wszystkich sił materialnych i duchowych narodu, dla wydźwignięcia się wielkim Zrywem mas z naszego zacofania, z niżu gospodarczego. Dlatego tam, gdzie chodzi o włączenie się w życie gospodarcze jednostki z umiłowaniem przez nią Dzieła — tam gdzie chodzi o wpływ na duszę polską, uważamy, że o ile katolicyzm doktrynalny jest niezmienny w czasie i przestrzeni, o tyle systemy realizacyjne są z natury swej zmienne, a przynajmniej takimi być powinny. Są to zdania wyjęte z tez III Kongresu Katolickiego z r. 1937 wydrukowane w nr 69 Biblioteki Akcji Katolickiej.

Naród — państwo, stanęło dzisiaj po zniszczeniach drugiej wojny światowej przed ostrym problemem ogólno-narodowej i wszechstronnej mobilizacji sił dla dzieła odbudowy. Dla każdego z myślących Polaków rysuje się z całą ostrością pytanie co robić, aby wielkie, potężne siły wytrwania, ofiary i cierpienia stały się w narodzie siłami napędowymi budownictwa narodowego. Dla nas jest to zadanie, aby miliony Polaków modlących się i pielgrzymujących zespolić czynnie i twórczo w krzyżowym pochodzie na zdobycie świata materii i uczynienie z niego podstawy dla życia lepszego, sprawiedliwszego, bogatszego i szczęśliwszego dla wszystkich obywateli naszej ziemskiej ojczyzny. Jest to droga dla pogodzenia przeszłości z przyszłością, tradycji z postępem.

W ślad za dokonaniem reform społecznych — idzie realizacja tego postulatu. Jeżeli nikt inny jak partie robotnicze nie był zdolny w sposób realny postawić sprawy zacofania gospodarczego i dróg ustrojowych dla przezwyciężenia go — to zaryzykujemy twierdzenie że nikt inny jak Stronnictwo Pracy nie jest bardziej uprawnione do podjęcia tego zagadnienia, leżącego w zakresie przeżyć duchowych narodu. Wynika to z naszych założeń programowych i całej historii naszego ruchu politycznego, sięgającego jeszcze końca XIX wieku.

Zgłaszając nasze własne listy wyborcze i sięgając dla nich po zaufanie do społeczeństwa — stwierdzamy tym samym, że będziemy realizować te odrębności programowe, dla których miejscem spotkania będzie przyszły parlament polski. Jakież to postulaty będzie realizować Stronnictwo Pracy?

Po pierwsze — Stronnictwo Pracy uważa, że jeszcze wiele roform mamy przed sobą dla urzeczywistnienia ideału demokracji i sprawiedliwości społecznej. Ale uważamy równocześnie, że zmęczony wojną i okupacją naród potrzebuje odpoczynku nie w pracy, ale odpoczynku w reformach.

Po drugie — swoisty układ gospodarczy skrystalizowany w narodowym planie gospodarczym — uwzględnia co prawda prawo obywatela do twórczej inicjatywy swojego warsztatu pracy i małej własności, ale współdziałanie innych sektorów tj. tak państwowego jak spółdzielczego z sektorem prywatnym mocno szwankuje. Powiedzmy szczerze zgrzyta — i to bardzo. Nasze koła gospodarcze dostrzegają już i rozpracowują platformę, na której można pogodzić uczciwego kupca i rzemieślnika z narodowym planem gospodarczym, na której zmieści się samorząd i własna kontrola tych ludzi, bez bicia ich mianem spekulantów i szabrowników nawet tam, gdzie na to nie zasługują. Dlatego walczyć będziemy o popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej i twórczy współudział rzemiosła, kupiectwa i drobnej wytwórczości w planowej odbudowie kraju. Z tej racji też zrodziło się nasze porozumienie wyborcze z Blokiem Bezpartyjnego Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnej Wytwórczości — i wspólne listy wyborcze na terenie całego kraju.

Po trzecie — nie pragniemy permanentnej rewolucji — a chcąc zapewnić krajowi spokój wewnętrzny — nie chcemy także nieustającej kontrrewolucji. Wiąże się to z rozładowaniem podziemia w Polsce, do czego Stronnictwo będzie dążyło przez polityczną amnestię, ozywiście tylko dla tych, którzy choć jeszcze błądzą — krwią bratnią rąk nie zbrukali. Tutaj musi się znaleźć porozumienie i zrozumienie w okół wspólnego dzieła dla tych spod Lenino i Monte Cassino, Falaise i Kołobrzegu — bohaterskich żołnierzy Warszawy z szeregów AL i AK.

Po czwarte — prawdą jest, że masy pracownicze, cierpią z powodu trudności mieszkaniowych — ale widzimy także wysiłki rządu, zmierzające do poprawy tego stanu rzeczy przez sprawiedliwszy podział mieszkań. Widzimy także, jak wykonanie wypacza najlepsze intencje i dotyka często ludzi, zasługujących raczej na opiekę. Dlatego walczyć będziemy o szeroko zakrojone inwestycje budownictwa mieszkaniowego, aby mieszkania budować, a nie z mieszkań do mieszkań przerzucać.

Po piąte — wielkim nauczycielem moralności, będącej warunkiem wszelkiego ładu w społeczeństwie ludzkim, stało się dla Europy chrześcijaństwo. Nauka chrześcijańska obudziła w narodach głód sprawiedliwości, który nie ustanie już nigdy, dopóki nie będzie zaspokojony. Dlatego Stronnictwo Pracy walczyć będzie o wielką reformę moralną, bez której wszelkie wysiłki narodu spełzną na niczym. Bez tej wielkiej reformy moralnej daremne będą wysiłki polityków i ekonomistów oraz olbrzymi rozlew krwi wojen światowych.

Po szóste — Stronnictwo Pracy twierdzi, że tylko praca, kierowana rozumnym planem, potrafi wydrzeć przyrodzie ukryte w niej bogactwa, wprząc jej żywioły w służbę człowieka i dźwignąć naród na wyższy poziom życia, zapewnić mu potęgę i stworzyć warunki dla rozkwitu kultury.

Tylko zbiorowa praca dająca się rozwinąć w dobrym ustroju społecznym i politycznym, zdoła przetworzyć Polskę słabą gospodarczo i kulturalnie zacofaną, zakuwaną w niewolę przez obce potęgi — w Polskę nową, bogatą i potężną. Dlatego postulatem naszym jest usunięcie zacofania gospodarczego Polski, wyzwolenie społeczne człowieka pracy i podniesienie jego stopy życiowej.

Po siódme — Stronnictwo Pracy uznało, że musi znaleźć takie formy ustrojowe, które pozwolą na twórcze włączenie się w dzieło odbudowy wszystkich sił życiowych w narodzie i ich najściślejszy i czynny udział w sprawowaniu władzy, gospodarowaniu i ponoszeniu odpowiedzialności. Stronnictwo Pracy odrzuca wszelkie formy totalizmu, i stoi na gruncie pełnej, integralnej demokracji politycznej i społecznej, podjętej jednakże nie w sposób mechaniczny, lecz organiczny, dążącej zatem do pełnego rozwoju osobowości ludzkiej, ale w całkowitej zgodzie z potrzebami ogółu. Dlatego Stronnictwo Pracy będzie walczyć o pełną sprawiedliwość społeczną i demokrację.

Po ósme — Stronnictwo Pracy stojąc na gruncie zasad chrześcijańskich, na stanowisku wolności Kościoła, religijnego wychowania i nierozerwalności rodziny — walczyć będzie o utrwalenie i ochronę praw i interesów kobiety w rodzinie i społeczeństwie.

Po dziewiąte — Stronnictwo Pracy zmierzać będzie do pogłębienia sojuszu z bratnimi narodami słowiańskimi oraz współpracy gospodarczej i kulturalnej z narodami Zachodu.

Po dziesiąte — Stronnictwo Pracy, mające w historii swej półwiekową pracę — nieugiętą postawę walki z Niemcami znajduje się zawsze w pierwszej linii natarcia i obrony, gdy chodzi o walkę z odwiecznym wrogiem naszego narodu. Stąd popierać będziemy każdy wysiłek Rządu, gdy chodzić będzie o zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Ten przeto postulat utrwalenia naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych — to droga naszych członków i sympatyków na tych ziemiach do wspólnej urny wyborczej stronnictw zblokowanych.

Obywatelki! Obywatele!

Oto hasła z którymi Stronnictwo Pracy idzie do wyborów.

Głosując na nasze listy wyborcze — będziecie realizować hasła w nich zawarte udziałem swoich reprezentantów w przyszłym parlamencie. Zaufanie Wasze do naszych tez programowych i ludzi realizujących je — to Wasz głos na listę Stronnictwa Pracy.

Wina oskarżonych w procesie Grocholskiego

Prokurator domaga się najwyższego wymiaru kary

WARSZAWA (PAP). Po wznowieniu jawnej rozprawy na procesie Grocholskiego, zeznaje Danuta Bankowska, łączniczka i maszynistka, współpracująca z osk. Baczakiem oraz adw. Pstrokoński, który prowadził sprawy literata Starży-Dzierzbickiego i wie o wzajemnej nienawiści między nim a Grocholskim. Pstrokoński uważa, że Grocholski niewątpliwie przyczynił się do śmierci Starży-Dzierzbickiego. Sąd odrzuca wnioski obrony o przesłuchanie dodatkowych świadków, po czym głos zabiera prok. ppułk. Podlaski, który stwierdza, że podziemie nie jest polskim kierunkiem politycznym i coraz bardziej wiąże się z obcym wywiadem. Reakcja w kraju posiada obecnie małe siły liczebne, które bez pomocy z zagranicy byłyby jeszcze mniejsze. Określa on następnie sylwetkę Grocholskiego, któremu nie podobała się nowa rzeczywistość polska, choć nie przerażała go perspektywa współpracy z Niemcami. Odczytuje charakterystykę Grocholskiego, pochodzącą z kół AK, gdzie określany jest jako człowiek w najwyższym stopniu niepewny i podejrzany, zarówno pod względem lojalności narodowej, jak i finansowej.

Następnie charakteryzuje osk. Baczaka, którego uzupełnieniem działalności w WIN było pisanie do Gazety Ludowej". Otrzymuje on meldunki od Kosiorek, które nadawał Kalicki z Komendy Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Osk. Kalicki odpowiada nie tylko jako zdrajca narodu i szpieg, ale również za to, że przestępstwa popełniał, będąc oficerem czynnym. Podpisał on deklarację wierności KRN i że nie naruszy tajemnic wojskowych. Pracując w Korpusie Bezpieczeństwa, przekazywał on wiadomości o operacjach przeciwko podziemiu i w ogóle starał się w miarę możności ułatwić prace wywiadowi.

Osk. Kosiorek świadomie wstąpiła do WIN, mającej na celu walkę ze zjednoczonym obozem demokracji polskiej. Konkludując, prokurator wnosi o najwyższy wymiar kary dla oskarżonych i o surową karę więzienia dla Kosiorek. Do głosu dochodzi obrona. W ostatnim słowie osk. Baczak oświadcza m. in., iż nie przypuszczał, że byli członkowie AK, znani mu z bohaterskiej walki z Niemcami, staną się teraz „gromadą szpiegów". Osk. Kalicki argumentuje, iż nie wiedział, że przekazywane informacje mają być wykorzystane przez obce mocarstwo. Osk. Grocholski i osk. Kosiorek proszą krótko o łagodny wyrok. Wyrok ogłoszony będzie we wtorek.

Marshall objął urzędowanie

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

jętność prowadzenia walki. Obecnie winny one wykazać umiejętność utrwalenia pokoju. „Jeżeli będziemy w ten sposób działali, mając na oku ideę pokoju — to zapewnimy wolność i dobrobyt naszym dzieciom i innym narodom" — oświadczył Byrnes.

Omawiając aktualne zagadnienia międzynarodowe, b. sekretarz stanu poparł stanowczo amerykański projekt kontroli energii atomowej. Zaaprobował on również radziecką propozycję w sprawie rozbrojenia, lecz podkreślił, że w pierwszym rzędzie należy osiągnąć porozumienie w sprawie kontroli energii atomowej.

Następnie zaakcentował Byrnes znaczenie organizacyj międzynarodowych, które stanowią wyraz współpracy między narodami. Podkreślił jedność całego świata w dobie obecnej. Dla zbliżenia wzajemnego narodów należy zacieśnić współpracę polityczną i gospodarczą.

Otwarcie konferencji londyńskiej

w sprawie Niemiec i Austrii

LONDYN (obsł. wł.). Bevin otworzył konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, którzy będą rozważać sprawę Niemiec i Austrii. Obrady te potrwają prawdopodobnie 5 tygodni. Jedyne państwa, które wysłały oficjalne delegacje na powyższą konferencję, to Polska i Czechosłowacja.

Brytyjski gen. Mac Clarc wyjechał również na tę konferencję z Wiednia do Londynu.

Mowa króla szwedzkiego w parlamencie

SZTOKHOLM (PAP). Król szwedzki Gustaw wygłosił z okazji pierwszego posiedzenia parlamentu w Nowym Roku przemówienie, w którym omówił sprawy finansowe. Budżet szwedzki jest zrównoważony i zamyka się cyfrą 4 miliardów 35 mil. koron. Wydatki na obronę narodową zostały zredukowane o przeszło 100 mil. koron, natomiast wydatki na opiekę społeczną zostały podwyższone o 360 mil. koron i przekraczają nieznacznie sumę 1 miliarda koron. Podwyższony podatek dochodowy zwiększył wpływy skarbu państwa o 705 mil. koron.

Zawieszenie działalności PSL

na pow. Ostrów Mazowiecki

WARSZAWA (PAP). Decyzją Władz Bezpieczeństwa zawieszoną została działalność Pow. Zarz. PSL na pow. Ostrów Mazowiecki.

W obszernych motywach uzasadniono przyczyny tego zarządzenia. Na podkreślenie zasługują zwłaszcza momenty, świadczące o ścisłym powiązaniu organizacyjnym PSL-u z bandami.

W świetle tych faktów okazuje się niezbicie, jak dalece czołowi aktywiści Pow. Zarz. PSL, prezesi gminni i gromadzcy na terenie pow. Ostrów Mazowiecki powiązani byli z bandami i wykorzystywali legalność stronnictwa do prowadzenia destrukcyjnej i wrogiej dla Państwa i Narodu działalności.

Podwyżka uposażeń nauczycieli

Dodatek dla nauczycieli w wysokości 3000 zł miesięcznie

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 stycznia uchwalono rozporządzenie, w myśl którego przyznany został specjalny dodatek nauczycielski w wysokości 3.000 zł miesięcznie nauczycielom, zatrudnionym w szkołach państwowych i publicznych z wyjątkiem nauczycieli objętych dekretem z dnia 31 października 1946 r. o dodatku do uposażeń oraz nauczycieli szkół rolniczych.

Dodatek ten przysługuje niezależnie od innych dodatków służbowych nauczycielstwa. Rozporządzenie to, mające na celu polepszenie bytu nauczycieli, obejmie około 100.000 osób. Jednocześnie Rada Ministrów powzięła uchwałę, zabraniającą pobierania przez komitety rodzicielskie przy szkołach państwowych i publicznych jakichkolwiek periodycznych świadczeń pieniężnych na rzecz szkół od dzieci, których rodzice są członkami związków zawodowych.

Uchwała powyższa wchodzi w życie z dniem 1 lutego br.

Ks. kardynał Hlond w Krakowie

KRAKÓW (W). We środę, przybył do Krakowa ks. Prymas kardynał Hlond. Ksiądz Prymas jest gościem Księcia Kardynała Sapiehy.

W pałacu arcybiskupim odbyła się konferencja, w której oprócz obu księży kardynałów uczestniczyło kilku biskupów.

Według relacji ze sfer zbliżonych do książęco-metropolitalnej Kurii krakowskiej, konferencja wspomniana miała za zadanie zapoznać się z wynikami: niedawnej podróży ks. Kardynała Hlonda do Rzymu i odbytych przezeń rozmów z Ojcem Św. Piusem XII i wybitnymi przedstawicielami Kurii Watykańskiej.

Nad sprawozdaniem księdza Prymasa toczyła się bardzo ożywiona dyskusja, której szczegóły — na razie — nie są bliżej znane.

Niezależnie od tej konferencji odbyło się zebranie informacyjne dla prasy katolickiej z udziałem ks. Prymasa.

Wstrzymanie komunikacji pasażerskiej w Austrii

WIEDEŃ (PAP). Min. komunikacji ogłosiło komunikat donoszący, że od północy z poniedziałku na wtorek wstrzymane zostaną w całej Austrii wszystkie pociągi pasażerskie. Powodem tego zarządzenia stał się katastrofalny brak węgla w Austrii.

Dziennikarze jugosłowiańscy w Łodzi

ŁÓDŹ (G). W Łodzi gościła wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich która przybyła do Polski na czas wyborów. Reprezentują oni Jugosłowiańską Agencję Prasową w Belgradzie oraz dzienniki kroackie, serbskie i słoweńskie.

Goście złożyli wizytę wojewodzie oraz prezydentowi miasta, następnie zwiedzali fabryki łódzkie. Po jednodniowym pobycie w naszym mieście, dziennikarze jugosłowiańscy udali się w dalszą podróż po Polsce.

Nowe oświadczenie czeskie w sprawie porozumienia z Polską

PRAGA (obsł. wł.). Czechosłowacki min. przemysłu Lauschman wygłosił przemówienie w jednej z miejscowości na Morawach, w którym wypowiedział się za zacieśnieniem współpracy między Czechosłowacją a Polską oraz koniecznością osiągnięcia porozumienia między obydwu państwami na temat polityki wobec Niemiec. Nie może być niepodległej Czechosłowacji bez silnej Polski ani niepodległej Polski bez silnej Czechosłowacji. Rząd Czechosłowacji ze swej strony dołoży starań, aby usunąć wszystkie nieporozumienia.

Premier francuski Blum odbył rozmowę z francuskim ministrem kolonii Moutet, który powrócił z podróży inspekcyjnej do francuskich Indochin.

Czołowi kandydaci SP

na posłów z Pomorza



RAFAŁ GODYCKI-ĆWIRKO

Absolwent praw i inżynier rolny, syn znanego inżyniera budowy dróg i komunikacji śp. Feliksa Godyckiego-Ćwirko, ur. dnia 5. 11. 1889 r. w Mińszczyźnie (Polesie) skąd ta rodzina się wywodzi.

Gimnazjum ukończył w Moskwie, wydział prawny uniwersytetu w Dorpacie (Estonia), zaś w lipcu 1914 r., uzyskał dyplom Instytutu Rolniczego w Hali n/S (Saksonia). Pierwszą wojnę światową przebył częściowo w rosyjskich organizacjach gospodarczych oraz w I korp. pol. gen. Dowbór-Muśnickiego (1 pułk ułan. Krechowieckich). Od 1919 r. prowadzi w Mińsku skład maszyn i narzędzi rolniczych, później zaś w Warszawie przedstawicielstwo Huty Miedzi w Poznaniu, fabryki maszyn „Lwówek", fabryki maszyn „Blumwe", fabryki maszyn roln. „Unia" Bydgoszcz-Grudziądz i fabr. papy Lewandowski, Tczew.

W latach 1931-39 jest delegatem Dyrekcji Tow. Kredyt. Ziem w Warszawie na teren Kujaw. Zakłada Spółkę Hurtu Warzyw i Owoców w Hali Mirowskiej w Warszawie i kolejno jest ekspertem Sądu Apelacyjnego Warszawskiego oraz ekspertem Ministerialnej Komisji Rewizyjnej dla gospodarki st. m. Warszawy, jak również zasiada w zarządach szeregu przemysłowych spółek akcyjnych.

Wysiedlony po Powstaniu Warszawskim, z początkiem kwietnia 1945 r. osiada w Bydgoszczy, gdzie pierwotnie na targowiskach, a od roku we własnym składzie przy Hali Miejskiej prowadzi artykuły galanteryjne i dewocjonalia.

W pracach politycznych udziału nie brał. Natomiast w pracach społecznych od zarania młodości. Prowadzi naukę dzieci wiejskich, bibliotekę ludową, ochronkę wiejską, pracuje w „Sokole" itd. Bierze czynny udział w organizacjach robotniczo-rzemieślniczych w kolonii polskiej w Moskwie oraz zasila wiadomościami z nowoczesnej techniki rolnej „Gazetę Rolniczą" w Warszawie.

W latach pierwszej wojny światowej bierze udział w pracach Centralnego Kom. Obywatelskiego dla uchodźców.

Lata 1935-38 zajmują mu prace w instytucji naukowo — badawczej „Liga Odrodzenia Gospodarczego Polski" w charakterze p. o. prezesa oraz przewodniczącego Sekcji Rolnej. Szereg prelekcji i opracowań programowych o charakterze inwestycyjnym zasila organizacje gospodarcze i inne jak np. Komisję Planową przy Min. Skarbu, organizacje techniczne i rolne. Jest przez szereg lat prezesem Tow. Polsko-Francuskiego w Warszawie, odbywa podróże periodyczne do Francji i kolonii francuskich w kierunku zbliżenia kulturalnego polsko-francuskiego. W czasie okupacji spełnia swoje obowiązki obywatelskie, przeciwstawiając się terrorowi niemieckiemu aż do Powstania Warszawskiego włącznie. W 1941 r. jest inspektorem R. Gł. Op. pomocy wysiedlonym z Wielkopolski i Pomorza. W Bydgoszczy organizuje drobnych kupców, zostając prezesem ich organizacji i zasiada w gronie zarządu tutejszego Zrzeszenia Kupców Samodzielnych. Jednocześnie bierze udział w pracach różnych zespołów i komitetów jak: PPOK, Odbudowy Warszawy, Daniny Narodowej itp.



STANISŁAWA JANKOWSKA

ur. 1904 r. w Berlinie. Ukończyła tu szkołę średnią i handlową. W 1920 r. przeniosła się do Bydgoszczy, skąd zmuszona była zbiec do Krakowa, gdzie w 1942 r. została aresztowana za działalność antyhitlerowską. Po 2 i pół letnim pobycie w Oświęcimiu wróciła do Bydgoszczy, gdzie zajęła się pracą publicystyczną, a następnie została sekretarką Zarz. Okr. Zw. b. Więźniów Polit., z ramienia którego wchodzi w skład WRN, zajmując przy tym szereg innych stanowisk społecznych.



JAN WILANDT

Syn małorolnego, ur. się w 1895 r. w Tucholi. Za udział w strajku szkolnym nie mógł uczęszczać do szkół średnich poświęcił się więc kupiectwu. W pierwszej wojnie światowej został inwalidą. Jest organizatorem PZZ, PCK, Zw. Inwalidów RP na terenie Tucholi. W r. 1920 powołał do życia na tutejszym terenie NPR, a następnie SP W 1922 r. kandydował na posła do Sejmu. Szykanowany przez sanację, zmuszony był zlikwidować własne przedsiębiorstwo i przenieść się do Grudziądza. Obecnie jest prezesem Zarz. Powiatowego SP. i z jego ramienia wchodzi w skład WRN i MRN.



JAN WASIKOWSKI

ur. w 1887 r. w Danaborzu pow. Wągrówiec. Wykształcił się w zawodzie kowalsko-ślusarskim. Podczas 10-letniego pobytu w Hamburgu pracował społecznie w „Sokole" i towarzystwie „Kościuszko" i Zjedn. Zaw. Polskim, piastując funkcję prezesa filii ZZP. Od 1921 r. do 1939 był wiceprezesem Zarz. Głównego Zw. Kolejarzy ZZP. Po wojnie wybrany został przewodniczącym gminnej Rady Narod. w Różniszewie. W NPR działał od 1917 r. piastując w Hamburgu mandat w Radzie Naczelnej i będąc wiceprezesem Zarz. Wojew. w Poznaniu przez 5 lat. Obecnie jest członkiem Zarz. Głównego SP.



MGR HENRYK TRZEBIŃSKI

Urodził się dnia 12 marca 1905 roku w mieście Łodzi, z ojca Antoniego i Leokadii z Mrugalskich.

W 1925 roku ukończył Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Bydgoszczy, po czym zapisał się na Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie w 1931 roku uzyskał dyplom magistra praw. Po odbyciu aplikacji sądowej w Bydgoszczy i adwokackiej w Kcyni otworzył kancelarię adwokacką w Bydgoszczy, którą prowadzi do wybuchu wojny wrześniowej w 1939 roku. Po zakończeniu wojny powrócił do Bydgoszczy i w czerwcu 1945 r. ponownie otworzył kancelarię adwokacką.

W październiku 1946 roku objął stanowisko wicewojewody pomorskiego w Bydgoszczy na mocy dekretu nominacyjnego Ministra Administracji Publicznej, powziętej na mocy uchwały Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i stanowisko to dotychczas piastuje. Jest synem mistrza tokarskiego.

Pracą społeczną zajmował się jeszcze za czasów gimnazjalnych. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Narodowej Partii Robotniczej, a potem do Stronnictwa Pracy — po połączeniu NPR-u z Chadecją. W okresie okupacji przebywał w tzw. Generalnej Gubernii i przez cały okres brał udział w pracach konspiracyjnych Stronnictwa Pracy, „Zryw", „Polskim Związku Wolności" (PZW) i Polskiej Armii Ludowej (PAL). W Powstaniu Warszawskim brał również udział.

Na odcinku pracy społeczno-politycznej, młodzieżowej, jak i konspiracyjnej zajmował szereg wysokich stanowisk.

Redagował wspólnie z śp. Zygmuntem Felczakiem, wicewojewodą pomorskim organ NPR-u „Prawdę" poznańską, współpracował z „Dziennikiem Bydgoskim", „Obroną Ludu" i „Demokratą".

Obecnie zajmuje stanowisko prezesa Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy, stanowisko naczelnego redaktora „Ilustrowanego Kuriera Polskiego".

Nadto jest posłem do Krajowej Rady Narodowej.

Polska przedwrześniowa

w oczach francuskiego dyplomaty

Na marginesie pamiętników b. ambasadora Noëla

Kraków, w styczniu

Polska nie miała szczęścia do francuskich posłów i ambasadorów. Mieli oni zawsze ten niedobry zwyczaj, że nie umiejąc się wżyć w naszą psychikę narodową, nie mając pojęcia o naszej przeszłości i tragedii lat rozbiorowych, zwracali się zazwyczaj do pewnych grup miejscowych, które ich stale informowały. Byli to jednak zawsze opozycjoniści, zrażeni do sfer rządzących, widzący całą teraźniejszość Polski w najczarniejszych kolorach, bo nie oni ją urabiali. Z tego też powodu przedstawiciele Francji obserwowali nasz kraj przez ciemne okulary. Tak było z ambasadorem Panafien i jego następcą Laroche'm, który znów zajmował się niemal wyłącznie opieką nad francuskimi kapitałami, inwestowanymi w Polsce.

Ambasadora Noëla poprzedziła renoma zręcznego obserwatora i wywiadowcy dyplomatycznego. Wyglądał raczej na prefekta dużej prowincji, na chłodnego biurokratę, dla którego litera prawa jest wszystkim. Nie miał w sobie łatwości i wdzięku Francuza, ani jego humoru i wymowy. Był powściągliwy w słowach i niedostępny dla ogółu, a zmieniał się dopiero w najściślejszym gronie, do którego Polacy nie mieli przeważnie dostępu, we wzorowego pana domu i ojca rodziny, uwielbiającego żonę i dzieci.

Po przewidywanej przez Noëla klęsce armii polskiej, znajduje on się wnet w Paryżu, a stamtąd odbywa wraz ze swoim ministerstwem upokarzające wędrówki do Tours i do Bordeaux, uciekając przed maszerującą z zawrotną szybkością armią niem. Ówczesny premier Paweł Reynaud chciał początkowo przenieść rząd do Algieru i bronić się tam dalej przy pomocy Anglii. Churchill przylatuje kilkakrotnie z Londynu, aby go w tym postanowieniu utwierdzić lecz w gabinecie przeważają defetyści. Sam marszałek Pétain i jego generałowie powtarzają, że dalsza walka jest bezcelowa i niepotrzebna. Dnia 16 czerwca 1940 r., rząd 13 głosami uchwala kapitulację. Reynaud podaje się do dymisji, a jego następcą zostaje Pétain. Nazajutrz zwraca się on do ambasadora Hiszpanii de Lequerica, aby Madryt oświadczył Hitlerowi gotowość Francji do zawiesz. broni. Na darmo Anglicy redagują nowy apel i wysyłają z nim lorda Lloyda, by skłonić Pétaina do wyjazdu do Afryki. On udaje, że się na to godzi, pozostaje jednak w Bordeaux, póki oddziały pancerne Niemiec nie zmuszają go do udania się do miejsca wskazanego mu przez Hitlera, a mianowicie do Vichy.

Filip Barres wybitny dziennikarz, który jako oficer łącznikowy odbył całą tę kampanię, znalazł się właśnie w tej chwili w Bordeaux w hotelu „Splendid", gdzie spotyka uradowanego Lavala. Oświadcza on p. Barres :„Porozumienie między Francją a Niemcami będzie teraz, nareszcie, zapewnione. Było ono możliwe na długo przed 1939 r. Wystarczyło lâcher nettement (puścić w trąbę) Polskę i Anglię i pozostawić Hitlerowi swobodę działania na Wschodzie Hitler nie miał nic przeciw Francji i niczego od nas nie chce!" (Filip Barres ‚Charles de Gaulle" Paryż 1945).

Do tego oto środowiska należał również nasz dawny ambasador Leon Noël, którego Pétain wysłał wraz z generałami Huntziger, Parisot Bergeret i wiceadmirałem Leluc do podpisania zawieszenia

broni w tym samym miejscu i w tym samym wagonie kolejowym, w którym niegdyś zwycięska armia Francji dyktowała swe warunki pokonanym Niemcom.

Ambasador Noël uczynił to zapewne na wyraźne żądanie swej władzy przełożonej, której rozkaz kazało mu spełnić poszanowanie dyscypliny służbowej. W każdym razie wspomnienia Noëla, które on wydał w 1945 roku w Paryżu, ograniczają się wyłącznie do jego służby w Polsce i kończą się na r. 1939. Rozpoczyna je bardzo obiektywny i źródłowy rzut oka na Polskę, Piłsudskiego, którego on już nie zastał przy życiu, pisany zapewne na podstawie polskich źródeł, z dużym uznaniem dla osoby marszałka i jego walorów politycznych. Ambasador Noël jest zdania, że gdyby Piłsudski żył dłużej, byłby sam doszedł do przekonania, że zmiana konstelacji politycznej Europy wymaga również zmiany linii wytycznych polskiej polityki zagranicznej.

Jako b. poseł w Pradze pisze on wielokrotnie o dużych wartościach Czechów, a szczególniej ich przywódcy Benesza. Natomiast o ministrze Józefie Becku wyraża się ambasador w sposób mało pochlebny. Nie podejrzewa go ani przez chwilę, aby jego stanowisko i stosunek do Niemiec były dyktowane osobistymi korzyściami, czy sympatiami. Twierdzi tylko, że nie dorósł on do tej roli, jaką miał odegrać w przełomowych dla Polski chwilach i nie był do niej należycie przygotowany. Jego zdaniem, Beck jako człowiek bardzo zarozumiały był przekonany, że tylko ta droga, którą sobie sam wytknął na podstawie różnych przestarzałych już zaleceń czy rozkazów marszałka, jest jedynie właściwą i wskazaną. Nie dawał się też nigdy przekonać i unikał dyskusji, którą uważał z góry za bezcelową.

Ambasador Noël przyznaje sam, że rozglądnąwszy się w sytuacji, wyciągnął z niej tak niekorzystne dla nas wnioski, że doradzał swemu rządowi najrychlejsze wypowiedzenie Polsce sojuszu z 1921 r. Narażał on Francję na niebezpieczeństwo wojny, a nie dawał jej żadnych korzyści, bo Polska Becka albo pozostanie w razie konfliktu neutralną, albo ulegnie bezwzględnie przewadze militarnej Niemiec. Jako sumienny informator zaznacza p. Noël, że rady te dawał w pierwszych latach swego urzędowania w Warszawie, nie przypuszczając wówczas możliwości tak zasadniczej zmiany polityki Becka w stosunku do Niemiec i jego wizyty londyńskiej w początkach 1939 r., która wykazała również niesłuszność wielu podejrzeń, jakie rozgłaszano o naszym ministrze spraw zagranicznych.

Książka Noëla nie ma wybitnie szych zalet literackich, jak np. równocześnie w Paryżu wydane wspomnienia jego berlińskiego kolegi, ambasadora François Poncet, napisane z ogromną werwą i polotem. Ale jest w każdym razie niezbyt wklęsłym zwierciadłem, w którym możemy się przeglądać, jest także interesującym źródłem dla historii Polski z jej lat przedwojennych.

(W)

Skutki mrozów w Europie

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, na skutek pokrycia dróg lodem, w brytyjskiej strefie okupacyjnej został wstrzymany cały transport drogowy oraz kanałami i rzekami. W mieście München Gladbach policja użyła broni palnej wobec tłumu grabiącego węgiel z pociągów i miejscowej gazowni. Prócz tego aresztowano 255 osób za kradzież węgla.

BUKARESZT (PAP). Na skutek silnych mrozów Bukareszt w ciągu ostatnich 3 dni pozbawiony był mięsa i chleba. Morze Czarne zamarzło na przestrzeni około 8 km od brzegu.

BELGRAD (PAP). Mrozy wprowadziły chaos w transporcie żywności i wstrzymały odbudowę kraju. W piątek jednak temperatura podniosła się do 3 stopni powyżej zera.

Nowa katastrofa samolotowa

LONDYN (PAP). Samolot brytyjski uległ katastrofie. Z 16 osób znajdujących się na pokładzie samolotu, 5 zginęło, a reszta odniosła rany. Samolot ten znajdował się w drodze z Londynu do Lagos w Afryce zach.

Odznaczenie bułgarskie dla dyr. Olszewskiego

Dyrektor Dep. Politycznego, minister pełnomocny Józef Olszewski przyjął w dniu 11 bm. posła Bułgarii w Warszawie p. Pavel Tagaroff, który wręczył min. Olszewskiemu insygnia Krzyża Komandorskiego z gwiazdą bułgarskiego Orderu Narodowego Zasługi Cywilnej nadanego ministrowi przez prezydenta Bułgarii Wasil Kalaroffa za zasługi położone w dziedzinie zbliżenia i współpracy polsko-bułgarskiej.

B. gauleiter Wiednia skazany na 15 lat więzienia

WIEDEŃ (obsł. wł.). Trybunał Ludowy w Wiedniu skazał b. gauleitera Wiednia i kierownika urzędu propagandy Rzeszy Frauenfelda na karę 15 lat więzienia za zdradę stanu i współwinę w wojnie. Jednocześnie Trybunał zarządził konfiskatę majątku oskarżonego.

Zbezczeszczenie cmentarzy żydowskich

HAMBURG (ŻAP). Niesłychanego aktu wandalizmu dokonano na starodawnym cmentarzu żydowskim w Hamburgu, Langenfelde. Obalono i zniszczono szereg pomników żydowskich. Policja niemiecka twierdzi, że sprawcami zbezczeszczenia cmentarza są dzieci i młodociani Niemcy, którzy usiłują tym zademonstrować swój antysemityzm.

Wyjazd min. Modzelewskiego do Moskwy

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. wicemin. spraw zagr. Modzelewski udał się do Moskwy. Ministrowi towarzyszy naczelnik Wydziału Radzieckiego z MSZ — Janusz Zambrowicz.

Pamiątkowy medal papieski

CITTA DEL VATICANO. (Obsł. wł.). Z okazji 8-ej rocznicy koronacji papieskiej, przypadającej w pierwszych dniach marca br., będzie wybity medal pamiątkowy, przedstawiający scenę z ostatniego Konsystorza Papieskiego. Wykonanie medalu powierzono nadwornemu rytownikowi papieskiemu, Mistruzziemu.

Papież obdarzy wspomnianym medalem cały szereg kardynałów, biskupów, przedstawicieli państw akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej oraz niektóre wybitne osobistości z całego świata.

Kara śmierci za zbrodnie dokonane na członkach komisyj wyborczych

WARSZAWA (PAP). Dnia 28-go grudnia ub. r. we wsi Grabowskie, woj. białostockiego kilkunastu osobowa banda uprowadziła zastępcę przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej Grzyborowskiego, mieszkanie jego zdemolowała i zrabowała inwentarz żywy.

Dnia 5 grudnia został uprowadzony członek komisji wyborczej Chodwicki Czesław — mieszkaniec wsi Suret tejże gminy. Władze bezpieczeństwa ujęły 8 osób winnych uprowadzenia.

Dnia 8 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Białymstoku rozpatrzył tę sprawę na sesji wyjazdowej w Grajewie.

5-ciu winnych uprowadzenia skazanych zostało na karę śmierci, a mianowicie: Grabowski Zygmunt ps. „Korzeń" — d-ca 8 kompanii organizacji podziemnej NZW (Narodowe Zjedn. Wojskowe), Grabowski Czesław, Grabowski Feliks — mieszkańcy wsi Konopki oraz Krocki Czesław i Trzakoński Antoni — mieszkańcy wsi Grabowskie.

Ponadto zostali zasądzeni: Grabowski Szczepan na 15 lat i Ozanowski Leon na 10 lat.

Dnia 3 bm. banda UPA dokonała napadu na ochronę obwodu wyborczego nr 75 w woj. rzeszowskim. Napad został odparty. W wyniku boju zabito 4-ch bandytów oraz zdobyto 1 karabin maszynowy i 10 automatów. Ochrona obwodu strat nie poniosła.

*

KCZZ podaje do wiadomości numer konta Komitetu Pomocy Rodzinom Ofiar terroru wyborczego reakcji: nr 803 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w Warszawie.

Co piszą inni?

DZIENNIK ŁÓDZKI

„Dziennik Łódzki" na pytanie, jaką koncepcję przeciwstawia „podziemie" koncepcji politycznej rządu polskiego, odpowiada tak:

„Niejasne, na niczym nie oparte nadzieje na „trzecią wojnę". Owe rojenia nie dostrzegają oczywistego faktu, że w tej wyimaginowanej wojnie sprzymierzeńcami Anglosasów siłą rzeczy musieliby być marzący o odwecie Niemcy, których stosunek nie tylko do naszych granic zachodnich, ale i do Polaków jest zdecydowanie wrogi. Jest sprawa gorsza: że bratobójcze walki wewnątrz kraju przyczyniają się do bezpłodnego marnowania sił żywotnych narodu, że opóźniają dzieło odbudowy, szerzą zamęt, a na zewnątrz osłabiają powagę państwa.

W praktyce „koncepcja" podziemia nazywa się polityką awantury. Dziś gdy pokój świata stanowi niepodzielną całość, gdy istnieją nowe straszliwe środki niszczenia, staje się ona zbrodnią".

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Naczelny organ PPS na marginesie ostatniego zjazdu Wybrzeża pisze:

„Ten, kto był na wybrzeżu, a w szczególności w Gdańsku lub Gdyni bezpośrednio po uwolnieniu tego terenu, nigdy by chyba nie uwierzył, gdyby mu ktoś wówczas powiedział, że za rok osiągnięte będą tak wspaniałe wyniki. Tak samo nikt przed dwoma laty nie wierzył, że Warszawa w tak krótkim czasie stanie się znów stolicą kraju, stolicą z odbudowanymi mostami i wiaduktami, elektrownią i gazownią, tramwajami, kinami, sklepami i stopniowo — mieszkaniami".

ŻYCIE WARSZAWY

„Życie Warszawy" zajmuje się jeszcze sprawą niewydania nam przez Anglików maszyn polskich wywiezionych do Niemiec i notą polską do angielskich władz okupacyjnych.

„Nota nasza, podkreślając paradoksalność sytuacji i stwierdzając, że kosztem Polski odbudowuje się Niemcy, a tempo odbudowy naszego kraju z braku maszyn opóźnia się — czytamy we wspomnianym piśmie — domaga się szybkiego wykonania uchwał Konferencji Poczdamskiej w sprawie mienia zrabowanego przez Niemców.

Cała opinia polska solidaryzuje się w pełni ze stanowiskiem naszych władz rewindykacyjnych i oczekuje zwrotu wywiezionego mienia, podobnie jak to miało miejsce szybko i bez żadnych przeszkód, ze strefy radzieckiej i amerykańskiej oraz z terenu Austrii".

Eugeniusz Szermentowski 71

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

Szambelan zawiadamiał, że cesarzowa zaszczyca grafa Poniatowskiego podarunkiem, który ma mu wręczyć kapitan Szukorow. Poniatowski zerknął w stronę Ogrodzkiego. — Zdaje się, że bestia z wysiłkiem powstrzymuje śmiech...

— No, cóż, kapitanie Szokurow, napijemy się chyba na mój benefis...

Oficer stuknął obcasami. Omal nie stracił równowagi wskutek plątającej mu się u nóg szabli.

Pan Jacek Ogrodzki z wysiłkiem przygryzał wargi.

23.

Cesarzowa zgarbiona siedziała przy biurku. Pióro skrzypiało w jej dłoni. Podpisując, tak jak ojciec, gubiła litery imienia. Wychodziło: zamiast Jelizawieta — Jelzawta. I jeszcze energiczny zakrętas. Kącik dolnej wargi zwisał pod ciężarem bursztynowej fajeczki. Popielate oczy były zmęczone i znudzone.

— Dekret w sprawie zniesienia wewnętrznych taryf celnych. — Razumowskij czytał basem tytuł nowego arkusza i kładł go przed nią do podpisu. — Czas już raz skończyć z przedpotopowymi ograniczeniami w krajowym obrocie handlowym... Popatrz no, Lizańka, ponów tu jakiś pryszczyk za uchem wyskoczył — uchytil rąbka żabotu.

— Pokaż. Eee, nic takiego... Trzeba ci będzie pijawki za uchem postawić, Aliosza. Zawiadomię jutro medyka Kondondi.

— Dekret senatu o stanie szlacheckim — dukał z następnego arkusza Razumowskij. — Tylko szlachta będzie miała prawo własności majątków ziemskich. Za szlachtę uważa się tych, którzy w porządku ustanowionym przez prawo dowiodą szlacheckiego pochodzenia... Nie lubię pijawek. Brzydzę się... Obrzydliwe czarne stworzenia.

— Niepotrzebnie się irytujesz... Następny papier, Aliosza... Kondondi bardzo zręcznie stawia pijawki.

— Wyrok śmierci przez powieszenie. Skazany: Afanasij Sine-Kopyto, pańszczyźniany sługa księcia Lwa Naryszkina...

— Wyrok śmierci? — Odłożyła pióro na stronę. — Za co?

— Udusił hrabiego Szczerbakowa.

— A, to ten... Przypomnij mi, że trzeba będzie znowu przeprowadzić spis chłopskich dusz... Bojarzy narzekają, że płacą podatki za martwe dusze...

— Podpisuj, Lizańka...

— Nie podpiszę. Wyroków śmieci nie podpisuję. Przysięgłam... Ten Szczerbakow nie był bez grzechu... Nasi bojarzy mówią na chłopów — dusze. Ale ten chłop im przypomniał, że pańszczyźniani mają także ciało. I to ciało także domaga się swoich praw. Szczególniej, kiedy przez nich nadużywane...

— Więc co będzie z tym Sine-Kopyto? Napił bym się czego z ochotą, a?

— Popraw na dożywotnie ciężkie roboty — ziewnęła, ukazując bezzębne dziąsła. — I wyjmij z szafki maderę. Czego tam? — zwróciła się do dyżurnego adiutanta, który pojawił się w progu.

— Wielka księżna prosi pokornie o krótkie posłuchanie. — Gwardzista, jak struna, jednym taktem wypowiedział zdanie.

— Dobrze. Niech zaczeka. Ty znowu w gaciach, Aliosza... Ach, mój Boże! Biedna ta Katarzyna... Sama jak palec!

— A Poniatowskiego jakoś nie puszczają z powrotem...

— I nie puszczą. Rozniosły się już po świecie jego tutejsze amory... Ach, jakże on się przestraszył Szokurowa! Kapitan powiada, że blady był jak płótno.

— Eeee, przesadza Szokurow. I czego by się miał obawiać...

— No, no, znajet koszka, czjo miaso jeła... Czego chcesz, Katarzyna?

Wielka księżna miała wygląd mizerny. Różowe dawniej policzki przybladły.

— Chodzi mi o widzenie dzieci... Tygodniami ich nie oglądam... Proszę Waszą Cesarską Mość o tę łaskę...

— Dzieciom twoim nie dzieje się krzywda. Dobrze im pod moją opieką.

— Tak... Ale matka...

— Wiem, wiem, żeś matka... Ale zawsze pewniejsze u mnie. Dobrze, będziesz je oglądać co tydzień. Wydam rozkaz Szuwałowowi. Zmizerniałaś, Jekaterina. Czy nie czujesz się zdrowa?

— Dziękuję, Wasza Cesarska Mość. Czuję się zupełnie dobrze.

— Nie bierz sobie tego tak do serca, Jekaterina. — Razumowskij ujął ją za podbródek i drugą ręką poklepał po twarzy. — No, no, jeszcze wszystko dobrze się obróci...

(Dokończenie nastąpi)

Śródlądowe drogi wodne

Regulacja rzek, budowanie zapór, spiętrzanie wód, łączenie rzek kanałami — wzbogaca kraj

W nr 347 „IKP" z dnia 21 grudnia czytamy interesujący artykuł „Drogi wodne w ZSRR". W tym kraju stanowiącym w Europie właściwie jedną wielką płaszczyznę, gdzie du że rzeki — ścieki wodne — zbliżają się swymi źródłami i górnymi częściami w centralnych częściach tej równiny, dawno doceniano znaczenie dróg wodnych wewnętrznych Od czasów Piotra Wielkiego budowano kanały rzeki te łączące. Specjalnie zaś duże osiągnięcia zrobiono w okresie ostatnich dziesięcioleci — i — jak widać z cytowanego artykułu, jesteśmy niedalecy od rozwiązania najbardziej interesujących problematów w tej dziedzinie jak np. połączenia olbrzymiego basenu Wołgi i Kamy z Morzami Azowskim i Czarnym, a z drugiej strony tych mórz z Morzem Kaspijskim. W ten sposób, ujście Donu stanie się jednym z najważniejszych portów ZSRR Przedtem tę koncepcję nazywano: „głęboki port w Taganrogu".

Przy tym rozwoju dróg wodnych śródlądowych i przy tych pięknych osiągnięciach technicznych naszego wschodniego sąsiada wydaje się być naturalne wysunięcie zagadnienia — połączenia sieci tych dróg ZSRR z takąż siecią w Polsce.

Jeszcze przed wojną 1914 roku powstał projekt połączenia wodnego Bałtyku z Morzem Czarnym przez terytorium ówczesnej Rosji i być może obecnie było by na czasie powrócić do tej koncepcji w nieco zmienionej formie.

Już teraz istnieje (prawdopodobnie na skutek wojny zniszczone) połączenie basenu Wisły z basenem Dniepru przez Prypeć Stare kanały, które te baseny łączyły, były budowane dawno i oczywiście są o wiele za małe, aby sprostać obecnym potrzebom żeglugi. Ale trasę już mamy gotową Potężny Dnieprostroj umożliwia przejście statków z górnego Dniepru do Morza Czarnego a więc połączenie Bałtyku z Morzem Czarnym faktycznie istnieje ta droga wymaga tylko zmodernizowania i ulepszenia.

Miejmy nadzieję, że zniszczenia wojenne zostaną kiedyś naprawione i ludność będzie mogła oddać się pracy nad odbudowaniem swego dobrobytu przy zwiększeniu produkcji. Jednocześnie zostanie odbudowany i przemysł Jeśli to nastąpi, taka magistrala wodna śródlądowa będzie mogła odegrać olbrzymią rolę, będąc przy tym łącznikiem pomiędzy dwoma krajami o dużych bogactwach naturalnych

Zadaniem Polski było by, przy przyjęciu tej koncepcji, doprowadzenie do porządku przede wszystkim Wisły, która w ciągu ostatnich dziesiątków lat nie wyszła ze swego stanu pierwotnego — zdanej na los opatrzności rzeki, po której żegluga w niektórych okresach stawała się wprost niemożliwa (głębokość na nurcie pomiędzy Warszawą i Płockiem spadała do 100 centymetrów, a około Sandomierza nawet do 25 centymetrów).

Proponowane sposoby regulacji tej rzeki nie odbiegały od starego szablonu! — starać się o wyrównanie nurtu za pomocą ostróg i ewentl. wzmocnienia brzegów. A tymczasem, z każdym rokiem woda — zmieniający się stale nurt tej dzikiej rzeki, zrywa cenną ziemię, niszczy gospodarstwa, pola uprawne, łąki i ogrody Gdyby kto zechciał podliczyć, w jakich sumach wyrażają się związane z tym straty, doszedłby on do takich sum, które by mogły starczyć na uregulowanie całej rzeki.

Bardzo interesujące są osiągnięcia amerykańskich inżynierów w dziedzinie regulacji rzek. Polegają one głównie na tworzeniu szeregu zapór, spiętrzenia wód. W ten sposób rzeki stają się jak gdyby rzędem rezerwoarów wodnych o głębokim nurcie, a co za tym idzie o interesujących możliwościach żeglugowych Ujarzmienie i uregulowanie wysokich wód — znosi niebezpieczeństwo rujnujących kraj powodzi — innymi słowy, zamiast nieobliczalnego w swoim działaniu potoku — mamy opanowaną i uregulowaną drogę wodną. Wydaje się, że coś w tym rodzaju zrobiono z rzeką Moskwą — niestety my o drogach wodnych naszego sąsiada i sojusznika wiemy tak mało, a jeśli dowiadujemy się czegoś, to bardzo ogólnikowo.

W Ameryce Północnej ujęto w ten sposób rzekę Missisipi — tego tak zwanego „Ojca Wód". Rzekę Tennessee też reguluje w ten sposób organizacja „Tennessee Valley Authority", która zaczęła od szczegółowego badania wód w basenie tej rzeki Wyniki tych badań zostały ogłoszone w specjalnych wydaniach.

W Stanach Zjednoczonych badaniami rzek zajmują się inżynierowie wojskowi (Corps of Engineers) i niektóre inne organizacje (Buacan of. Reclamation).

Lecz powróćmy do naszych rzek. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że droga wodna z Bałtyku do Morza Czarnego jest w najwyższym stopniu pożądana W wypadku jej zrealizowania — Gdańsk z jednej strony a Cherson, a prawdopodobnie Odessa, z drugiej staną się portami o znaczeniu światowym. Kraje wzdłuż trasy tego kanału dojdą w przyszłości do niebywałego rozkwitu. Dzięki spiętrzeniu rzeki za pomocą szeregu zapór, Polska może zostać zelektryfikowana. Na tych sztucznie stworzonych jeziorach rozkwitnie sport żeglarski, dostępny dla szerokich mas ludności.

Takie są nasze perspektywy. Zacząć należy od dokładnego badania naszych rzek, aby ustalić, w jaki sposób można by było przystąpić do ewentl. realizacji wyżej podanej myśli i jakim wymogom technicznym mogła by ta droga odpowiadać to jest dla statków jakich wymiarów i jakiego zanurzenia ta droga mogła by być dostosowana. Życie stawia pod względem wielkości statków dla wód śródlądowych coraz większe wymagania

Ze stworzeniem takiej drogi skończą się tak częste u nas anomalia, że życie ucieka od brzegów naszych niebezpiecznych rzek. Domy, zakłady przemysłowe itd. buduje się możliwie dalej od brzegu. wówczas gdy np. na Renie, który niegdyś był też trudnym, dla ujarzmienia potokiem. życie garnie się do samego brzegu — gdyż tam rzeka jest nie wrogiem a drogą komunikacyjną dobrze urządzoną

J. R.

Z cyklu: Jak się robi gazetę

Międzynarodowe Agencje Prasowe

Napisał: M. Berlacki

WARSZAWA, w styczniu.

Numer jubileuszowy IKP dość szczegółowo poinformował swoich czytelników o wytężonej pracy organizacyjnej, niezbędnych surowcach, kłopotach i bolączkach, których wymaga współczesna gazeta codzienna zanim opuści drukarnię i wyfrunie w świat.

A dziś są jeszcze trudności specjalne, na przykład z farbą czerwoną. Ale w tym wypadku jest już, muszę wyznać, i moja wina, gdyż od roku 1911 do wybuchu pierwszej wojny światowej byłem jedynym w Polsce wydawcą, który zainicjował w Warszawie tygodnik teatralny z czerwonym tytułem, a po wojnie światowej ta inowacja przyjęła się i krakowski „IKC" oraz warszawska „prasa czerwona" i mój miesięcznik „Excelsior" ukazywały się z tytułami kolorowymi aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Ale do tych wszystkich obecnie skomplikowanych warunków wydawania dziennika dochodzi jeszcze współpraca potężnych międzynarodowych agencji prasowych.

Z przedwojennych agencji prasowych pozostały: „Reuter" w Londynie, International News Service (INS) w Nowym Jorku i „Tass" w Moskwie.

W Paryżu zamiast zlikwidowanej „Havas" powstała Agence France Presse (AFP).

W Tokio zaś „Domei" i w Rzymie „Stefani" zostały zupełnie zlikwidowane. W Warszawie zamiast PAT powstała agencja prasowa Polpress, później przemianowana na PAP.

Najpotężniejszą placówką światową jest INS. Posiada ona 700 abonentów-dzienników, stałych odbiorców informacji czyli 200 milionów czytelników. Prócz tego INS zasila radiowęzły w zasięgu 270.000 km, nadając codziennie przez teleprintery około 100.000 słów.

W Anglii INS zawarła wyłączną umowę z potężną firmą wydawniczą Kemsley, która kontroluje większość dzienników i pism ilustrowanych.

INS słynie z tego, że posiada na całej kuli ziemskiej około 5.000 korespondentów wykwalifikowanych, sumiennych i bezstronnych, dla których nie oszczędza żadnych środków, potrzebnych dla szybszego informowania i osiągnięcia sensacyjnych i aktualnych informacji. Na przykład, wiadomością o kapitulacji Japonii INS wyprzedziła nawet prezydenta Trumana i podała ją o 57 minut wcześniej.

INS inwestuje wciąż ogromne kapitały na techniczne udoskonalenia swojej instytucji. W Paryżu dyrektorami na Europę i Francję są pp. Kingsburgh Smith i Cahen Salwador.

Generalnym zaś sekretarzem agencji AFP jest p. Roussel. Agencja francuska ma już bardzo mocne podstawy, jej informacje sięgają poza Europę. Obejmują Egipt, Turcję, Iran, Chiny i nawet Japonię oraz Amerykę Południową. Budżet roczny AFP wynosi prawie pół miliarda franków.

Rzecz prosta, że wszystkie agencje prasowe są przedsiębiorstwami deficytowymi, jeśli przyjąć pod uwagę olbrzymie wydatki, niezbędne dla utrzymania całego aparatu korespondentów, urzędników, techników, nie mówiąc już o luksusowych pomieszczeniach, limuzynach i inwestycjach technicznych.

Na przykład AFP zainstalowała 110 telescriptorów, łączących ją z Anglią, Belgią, Niemcami i Włochami oraz największymi miastami prowincji i redakcjami dzienników paryskich.

Takie inwestycje wymagają ogromnych wydatków. A jak wyglądają wpływy?

Nieszczególnie, jeśli przyjąć pod uwagę zdewaluowane po wojnie waluty wielu europejskich krajów, trudności komunikacyjne, zubożałe dzienniki i szalone wydatki

Kto więc finansuje różnice budżetowe?

W Ameryce znany wydawca 20 dzienników Hearst, a w Europie — rządy, gdyż tu się rozchodzi więcej o prestiż państwowy niż o zysk komercjalny.

W każdym razie agencje prasowe przynoszą wielki pożytek i bez nich prasa światowa nie mogłaby istnieć.

Felieton pogodny

Napisał: Jan Stemir

Królik angorski

Jednym z zimowych marzeń młodych niewiast jest berecik, lub szaliczek z tzw. włóczki angorskiej, puszysta poezja bielsza od śniegu, o niesłychanie delikatnych i wiotkich kłaczkach, do sporządzenia której skubie się żywcem tzw. angorskie króliki. Włóczka taka jest stosunkowo droga, bo 1 dekagram kosztuje 100 złotych.

Od pewnego czasu zauważyłem, że moja żona wymyka się o zmierzchu chyłkiem z domu i biegnie truchcikiem do miasta, a po godzinnej nieobecności wraca podniecona, zziajana i przejęta ważnością chwili. Zainteresowany tajemniczymi wycieczkami, wydobyłem wreszcie zeznanie, że chodzi o... szalik z włóczki angorskiej.

— Na dworze 20 stopni mrozu, a ja nie mam ciepłego szalika, więc muszę...

— Przecież masz trzy doskonałe szaliki. Po cóż ci czwarty?

— To jest szczególnie ciepły i puszysty szalik. Zresztą sam zobaczysz. I jaki lekki! Waży tylko 5 dekagramów!

— Pięć dekagramów? To chyba dla lalki!

— Nie! Widać od razu, że jesteś historykiem, a nie przyrodnikiem. Włóczka z królików angorskich jest bardzo lekka. Zresztą szalik nie może więcej ważyć, bo ja mam na ten cel tylko 500 złotych...

Po kilku dniach przyniosła z pracowni gotowy szalik. Był bardzo wąski i nikły i wprawdzie śnieżnej białości, ale o dość skromnym puszku.

— I to ma być ciepły szalik?

— Naturalnie. Zresztą waży tylko 5 dekagramów. Nie miałam więcej pieniędzy, a i tak musiałam pożyczyć 100 zł, bo materiał kosztuje 500, a robota 100 zł, razem 600. Nie mogłam przecież zostać dłużna w pracowni...

Wieczorem zabrała się do... prania szalika, mówiąc, że włóczka angorska staje się dopiero po wypraniu prawdziwie puszysta. Po wypraniu jednak puch zmarniał do reszty, a żona zdradzała wybitne oznaki zdenerwowania.

Nazajutrz ujrzałem, że ma wspaniały, bieluchny i puszysty, jak futerko, szalik. Uradowana, zawołała na przywitanie:

— Spójrz, co za śliczny puszek! Na tamtym oszukałam się, bo nie był z prawdziwej włóczki angorskiej. Ale na tym zrobiłam świetny interes! Gotowy i z prawdziwej włóczki kosztuje tylko 500 złotych!

— Ale na cóż potrzebne ci są aż dwa szaliki?

— Przecież nie mogę nosić tamtego bez puchu. I w dodatku jest wąski, jak krawatka, a ten waży 7 dekagramów!

Przyznałem słuszność tak druzgocącym argumentom i wypłaciłem sześćset złotych. Nagle słyszałem głośne westchnięcie i słowa:

— Ale ja mam wielkie zmartwienie...

— Cóż się stało?

— Wczoraj, zanim ujrzałam na wystawie ten drugi szalik ze wspaniałym puchem, dałam do innej pracowni do wykonania szalik z prawdziwej włóczki angorskiej. Ma być na jutro gotowy... Gdybym była wiedziała, że znajdę taki piękny gotowy, nie byłabym zamawiała tamtego...

— A więc trzy szaliki! To już zakrawa na lekkomyślność! Przyznaj się odrazu, czy nie zamówiłaś przypadkowo jeszcze czwartego?

— Nie. Ale ja teraz nie wiem, co robić. Najlepiej będzie odwołać zamówienie.

— To niemożliwe. Robota pewnie już została w połowie wykonana.

— Najlepiej będzie wyjechać. Pojadę do Krakowa...

— I tam kupisz czwarty szalik angorski!...

— Nie, mam już nauczkę... Albo, jak przyślą, to powiesz, że umarłam i że mi już nie potrzeba szalika... Dobrze?

— Nie, tego w żadnym wypadku nie zrobię. Zamówiona raz praca i zużyty na nią materiał muszą zostać zapłacone. Byłaby to nieuczciwość narażać biedną pracownicę na stratę. Ile ma kosztować ten szalik nr 3?

— Sześć deka włóczki — 600 zł, a robota 200, bo to ma być specjalnie ładnie wykonane...

— Poczekaj, ile to daje razem: 600 plus 500, plus 800, to razem 1900 zł, czyli połowa moich poborów profesorskich. Przyznasz, że to lekka przesada, aż 3 szaliki angorskie w jednym tygodniu...

— To nic, trzy szaliki. Z jednego zrobię sobie piękny zawój i będę wyglądała, jak Królewna Śnieżka!...

Nazajutrz rozległo się pukanie i przyniesiono trzeci szalik angorski. Rozpromieniona amatorka długowłosych królików zaczęła upinać go troskliwie na głowie. Była w doskonałym humorze.

— Patrz, jaki piękny zawój! I jak ta biel harmonizuje z szalem! Jaki piękny puch mają te króliki angorskie! Są to prawdziwie śmieszne stworzonka. W lecie widziałam u moich krewnych w Poznaniu króliczycę — angorkę, która była prześliczna i miała cudne, śnieżno-białe, puszyste futerko, takie, jak mój szalik nr 2. Ale gdy króliczyca wyszła za mąż i spodziewała się dzieci, wyszarpała sobie wszystek puch, ażeby wyścielić nim gniazdko... Jakaż była potem brzydka i śmieszna!!! Miast śnieżnego puchu, miała tylko kępki sierści i świeciła nagą, różową i miejscami poranioną skutkiem wydarcia puchu skórką... Była komiczna i pożałowania godna, ale jaka zapobiegliwa i poczciwa, prawda?

— Powinnaś czerpać wzór z zacnego zwierzątka, które poświęciło się i wydarło sobie puch z brzuszka i szyji. A ty uczyniłaś wręcz odwrotnie... Któraż z was postąpiła piękniej i szlachetniej?...

— Jak możesz przyrównywać mnie do głupiej króliczycy?! — odrzekła oburzona, z właściwą niewiastom, swoistą filozofią. I zamilkła — dotknięta do żywego moimi słowami.

Wydawnictwa nadesłane

Ściany mają uszy... Stanisław Sojecki i Stefan Stefański. Wydawnictwo „Poligrafika" Łódź.

Powieść, drukowana przez doskonałą spółkę autorską w odcinkach „Dziennika Łódzkiego" cieszyła się tak olbrzymim powodzeniem, że spowodowało to wydanie książkowe tych „wspomnień" okupacyjnych, ujętych zręcznie w powieść — faktomontaż. Powieść to ciekawa, której wątek trzyma czytelnika w napięciu tak ze względu na losy bohaterów, jak i na sensacyjne ich przeżycia.

Akcja rozgrywa się na terenie Warszawy i Łodzi. Są to dzieje bohaterów Polski Podziemnej, walczących nieustraszenie z nieustannym narażeniem życia z wrogiem. Czyny głównych postaci oparte są na materiale faktycznym, zaczerpniętym z obserwacji, względnie z opowiadań działaczy konspiracyjnych.

Mamy tu Polaka-konfidenta gestapo, zdradzającego przyjaciół i Polaka, działającego na rzecz Polski Podziemnej w mundurze gestapowca i cieszącego się zaufaniem najwyższych władz gestapowskich, odbijanie transportów więźniów itd., a w tym wszystkim przepleciona akcja miłosna z happy endem.

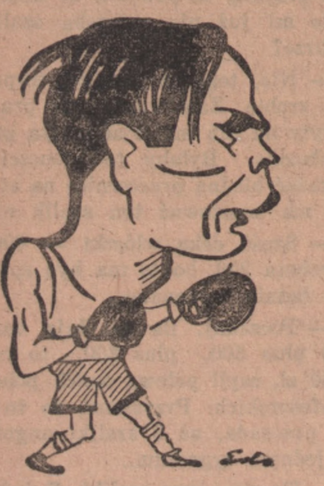
W Bydgoszczy książka do nabycia w księgarni N. Gieryna, Jagiellońska 2.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3. Nr 2 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 15. 1. 1947

AKS-Naprzód (Lipiny) 6:2

CHORZÓW. Towarzyski mecz piłkarski między Amatorskim KS z Chorzowa i „Naprzodem“ z Lipin zakończył się wysokim zwycięstwem chorzowian w stosunku 6:2.



Jarecki stoczył b. ładną walkę z Wiklińskim podczas meczu Zjednoczenie — Warta.

Marusarz na skoczni

WROCŁAW. W Szklarskiej Porębie odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie, w których prócz zawodników miejscowych wzięli udział narciarze zakopiańscy.

Na szczególną uwagę zasługuje start Staszka Marusarza w skokach. Poza konkursem osiągnął on odległości 45,5 m, 51 m i 54 m. Ten ostatni wynik jest rekordem skoczni w Szklarskiej Porębie.

W konkursie otwartym skoku zwycięstwo odniósł Wilczyński z zakopiańskiego „Sokoła“, osiągając odległości 42 m i 43 m. W kombinacji zwyciężył Dawidek z notą 281 przed Krzysztofikiem



Polus (Warta) — ongi as pięściarstwa europejskiego nie przedstawia dziś już żadnej klasy.

W walkach o drużynowe mistrzostwo w boksie

zwyciężają faworyci

Zjednoczenie — Warta 10:6

BYDGOSZCZ. Miejscowe „Zjednoczenie" pokonało w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie poznańską „Wartę" w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne poszczególnych walk są następujące (według kolejności wag): Borowicz (Zj.) wygrywa przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie z Jędraszakiem (W). Jóźwiak (Zj.) wysoko wypunktowuje Szymańskiego (W). Leczkowski (Zj.) wyraźnie wygrywa na punkty z Koziołkiem (W). Polus (W) wysoko ulega Sowińskiemu (Zj.). Wikliński (Zj.) bije zdecydowanie Jareckiego (W). Sobczak zdobywa dla „Warty" pierwsze punkty — bijąc wyraźnie Pollaka (Zj.). Szymura (W) nokautuje w pierwszej rundzie Suszyńskiego (Zj.), a Klimecki (W) również w pierwszej rundzie wygrywa przez k. o. z Chyłą (Zj.).

W ringu sędziował p. Sieroszewski z Łodzi, na punkty pp. Kubiak i Twardowski (Łódź) oraz Dobrzański (Gdańsk). Publiczności około 2000.

ŁKS — HCP 11:5

POZNAŃ. Spotkanie bokserskie ŁKS-u z miejscowym HCP zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 11:5. Stasiak (ŁKS) z wielkim trudem zremisował z Frąckowiakiem. Pawlak pokonał na punkty Balbierza (HCP). Marcinkowski remisuje z Różkiem (HCP). Kierus (ŁKS) przegrywa na punkty z Degórskim. Olejnik (ŁKS) z trudem wygrywa z Borowiczem. Pisarski wygrywa przez techniczne k. o. w drugim starciu z Wiecławem (HCP). Żylis (ŁKS) remisuje z Krauzem. Walka Niewadził — Gwoździkowski przerwana z powodu kontuzji brwi Łodzianina zakończyła się zwycięstwem punktowym Niewadziła.

W ringu sędziował p. Laukedrei (Szczecin).

Grochów — Wisła 14:2

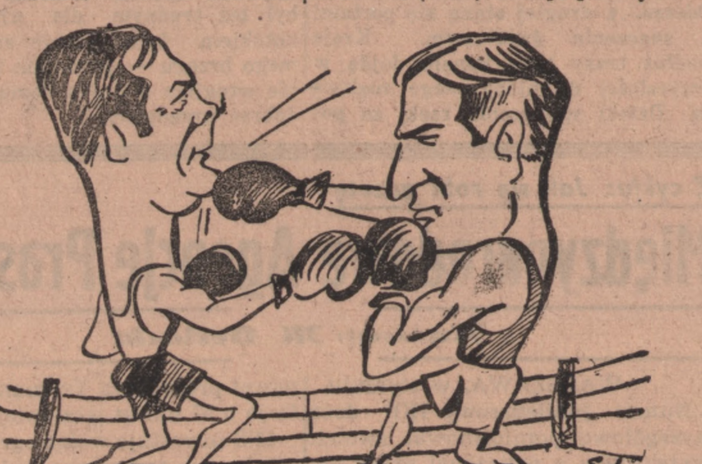
WARSZAWA. KS Grochów odniósł tu wysokie i zasłużone zwycięstwo nad krakowską Wisłą, uzyskując wynik 14:2. Poszczególne walki: Patora zmusił w pierwszym starciu do poddania się Tabę (W). Szatkowski uzyskał pkt. wo. z powodu nadwagi Bastera (W). Walkę towarzyską wygrał również warszawianin. Sobkowiak (G) wypunktował Gromalę. Komuda zwyciężył wysoko Dudzika (W), Więch (G) oddał jedyne punkty Wiśle, przegrywając z Natkańcem. Majewski (G) wysoko wypunktował Kozłowskiego, Kolczyński wygrał ze Żbikiem (W) i Archacki (G) wygrał przez techniczne k. o. w trzecim starciu ze Staszkiewiczem.

W ringu sędziował p. Sierota.

„Batory“ — TUR 14:2

KATOWICE. Ósemka bokserska RKS Batory wygrała wysoko z pięściarzami TUR przy PZL (Rzeszów). Wyniki techniczne spotkania są następujące: Bazarnik oddaje punkty w. o. z powodu nadwagi Schöntagowi (TUR). W walce towarzyskiej zwycięża Bazarnik przez k. o. w pierwszej rundzie. Górecki nokautuje w drugim starciu Cuda (TUR). Skupin (B) nokautuje w pierwszej rundzie Różyckiego, a Piska (B) w ten sam sposób rozprawia się z Żakiem. Kula zwycięża również przez k. o. w pierwszym starciu Sowę (TUR). Nowara (B) wygrywa na punkty z Bednarczykiem. Kolonko zwycięża w. o. z powodu braku przeciwnika. Kubica nokautuje Kwiatkowskiego (TUR).

W ringu sędziował p. Misiorny.



Najładniejszą walką podczas meczu Zjednoczenie — Warta było spotkanie Leczkowskiego z Koziołkiem. Wygrał zasłużenie bydgoszczanin Leczkowski (po prawej).

MKS — I KS 13:3

GDYNIA. W dużej hali sportowej w Sopocie odbył się mecz pięściarski między MKS (Gdynia) a I KS (Wrocław). Zwyciężyli gospodarze w stosunku 13:3.

Wyniki techniczne spotkania są następujące (według kolejności wag): Sowiński (MKS) zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Kuranda. W walce towarzyskiej zwyciężył również milicjant. Umiński (MKS) wygrał na punkty z Szymonowiczem. Antkiewicz przechodzący spadek formy zremisował z Miszczukiem (I KS). Waluga (I KS) wygrał wysoko z Koleckim. Iwański II (MKS) znokautował w pierwszym starciu Cymbałę. Szymankiewicz (MKS) zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika. Lick (MKS) wygrał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z Ciećwierzem. Wieliński (MKS) znokautował w drugiej rundzie Krzędzielewskiego.

W ringu sędziował p. Rożmarynowski (Bydg.).

Lublinianka — CKS 9:7

CZĘSTOCHOWA. W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie Lublinianka pokonała miejscowy CKS w stosunku 9:7. Strychalski (CKS) wygrał na punkty z Kordasem. Baran uzyskuje punkty w. o. z powodu nadwagi Frymusa (CKS). Chudy wygrywa na punkty z Chojną (L). Marciniak (CKS) remisuje z Ostaszewskim. Zieliński nokautuje w pierwszym starciu Marzika. Berg (CKS) nokautuje w trzeciej rundzie Siemiona II. Siemion I (L) zwycięża Morawskiego. Lisiak (L) nokautuje w drugim starciu Mygę.

Sędziował w ringu p. Arski (Poznań).

ŁKS - Lechia — Wisła - Cracovia
w finale hokejowych mistrz. Polski

WARSZAWA. W meczu rewanżowym o wejście do finału hokejowych mistrzostw Polski, Łódzki Klub Sportowy zwyciężył stołeczną „Legię“ w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Przygodzki i Król. Widzów około 1000.

KRAKÓW. Mistrz okręgu krakowskiego „Wisła“ zremisował spotkanie hokejowe z mistrzem Śląska „Siemianowiczanką“ w stosunku 4:4.

POZNAŃ. Poznańska „Lechia“ pokonała w spotkaniu o wejście do finału hokejowych mistrzostw Polski „Pomorzanina“ (Toruń) w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, (0:0. Zwycięską bramkę strzelił Urbański.

Po ostatnich rozgrywkach do finału hokejowych mistrzostw Polski zakwalifikowały się ostatecznie: Łódzki KS, „Lechia“ (Poznań), „Wisła“ (Kraków) i zeszłoroczny mistrz Polski — „Cracovia“.

Mistrzostwa Polski
w siatkówce żeńskiej

SOPOT. Przy licznym udziale publiczności rozpoczęły się wczoraj w Sopocie rozgrywki w piłce siatkowej o mistrzostwo Polski w konkurencji żeńskiej.

KKS „Pomorzanin“ (Toruń) pokonał HKS z Łodzi 2:0 (15:13, 15:12) TS „Wisła“ (Kraków) wygrała z Radomskim KS 2:0 (15:3, 15:11); „Lechia“ (Gdańsk) odniosła zwycięstwo nad KKS z Olsztyna w stosunku 2:0 (18:16, 15:1). W ostatnim spotkaniu AZS (Warszawa) pokonał „Lubliniankę“ 2:1 (15:4, 8:15, 15:3).

Humor sportowy



— Nie płacz! Popatrz jak tatuś zjeżdża!

Wielki sezon narciarski

Czołowi skoczkowie i biegacze przed próbą sił

Wchodzimy obecnie w pełny sezon narciarski. Niedostateczne opady śnieżne nie pozwoliły co prawda przeprowadzić w Zakopanem przewidzianych terminarzem imprez jak np. inauguracyjnego konkursu skoków otwartych na Krokwi, ale odbył się już, chociaż w ciężkich warunkach, bieg sztafetowy o mistrzostwo Polski, odbyły się także imprezy związane z obchodem jubileuszowym TS Wisła. W ostatnim czasie stolica naszych sportów zimowych doczekała się pięknego śniegu i wszystkim narciarzom miny powesełały. Będzie można przeprowadzić przewidziane programem imprezy.

Na czoło oczywiście wysuwają się międzynarodowe mistrzostwa Polski, w których mają wziąć oprócz przedstawicieli państw skandynawskich udział także Francuzi, Szwajcarzy, Czesi i Węgrzy. Na drugim miejscu, jeżeli chodzi o ważność imprezy, stoją bezwzględnie mistrzostwa krajowe Polski, na trzecim miejscu wreszcie, prawie równoznaczne z poprzednimi, mistrzostwa drugiego okręgu podhalańskiego PZN.

Wiadomości nadchodzące z Zakopanego są na ogół pocieszające i niezłe. Czołowa klasa naszych narciarzy i narciarek przygotowywała się do sezonu i jest po zaprawie suchej i kondycyjnej. Największą bolączką jest oczywiście brak sprzętu PZN i kluby starają się w własnym zakresie zaradzić temu jak tylko można i zaopatrywać przynajmniej



Jan Kula, który jako młody chłopiec zabłysnął przed wojną wielkim talentem w skokach, jest dziś poważnym konkurentem Murusarza.

czołowych zawodników w jaki taki sprzęt. Nie jest to oczywiście wiele i należy stan taki uważać raczej za półśrodek, gdyż średnia klasa polskich narciarzy nie może w odpowiedni sposób, nie mając dostatecznego wyekwipowania, prowadzić treningów. A sytuacja taka nie sprzyja bynajmniej podniesieniu się klasy i formy tych średnich zawodników.

Jeśli idzie o czołowych zawodników polskich, to musimy przede wszystkim wziąć jeszcze pod uwagę niezastąpionego wciąż Staszka Marusarza. W bieżącym sezonie groźnym jego konkurentem będzie w skokach rekordzista Krokwi — Jan Kula, który znajduje się podobno w doskonałej formie. Przebywając zagranicą miał jako trener narciarzy francuskich doskonałe warunki do utrzymania swej formy. Przed wojną Kula był młodym chłopcem i zarówno warunki fizyczne jak i pewne niedoświadczenie nie pozwalało mu osiągać takich wyników, jakie może osiągać obecnie. Po Kuli spodziewa się polska opinia sportowa bardzo dużo. Obok Marusarza i Kuli na skoczni grać będą główną rolę zapewne tacy zawodnicy jak Gąsienica-Samek Mieczysław, Kozak Jan, Dziedzic.

W zjazdach na plan pierwszy wysuwają się tacy zawodnicy jak Pawlica Jan, Bachleda-Curuś, Gąsienica-Ciaptak.

Wśród biegaczy, którzy powinni odegrać poważniejszą rolę w bieżącym sezonie wymienimy Stanisława Skupienia, Zubka, Sitarza, Mardułę, Orlewicza, Lipowskiego i Motykę Mieczysława.



Staszek Marusarz

Panie również nie będą chciały pozostać w tyle za panami i będą się wszelkimi siłami starały uzyskać dobre wyniki. Najpoważniejszymi konkurentkami są tutaj Maria Bachleda-Curuś, Nowakowska, Hanka Bujakówna i Alina Świerzówna.

Klubowo największe szanse będzie miała wciąż doskonała i dysponująca dobrym narybkiem SNPTT, potem Wisła. HKS Zakopane i AZS Kraków. Jasne jest również, że i narciarze innych okręgów nie zrezygnują z góry z pretensji do przodowania w Polsce. Musimy więc wziąć przede wszystkim w rachubę kluby dolnośląskie, Dolny Śląsk bowiem obfituje w doskonałe tereny narciarskie, pozwalające na prowadzenie intensywnych i regularnych treningów. Musimy wziąć także w rachubę zespoły śląskie, a więc z okolic Bielska, Białej itd.

Jak się rzeczywiście ułożą warunki i jaki będzie rozkład sił, kiedy przyjdzie zmierzyć je na skoczni czy też na trasie zjazdu albo biegu płaskiego, trudno dzisiaj przewidzieć Jesteśmy jednak pewni, że szybko się odradzające narciarstwo polskie będzie się mogło poszczycić nie byle jakimi sukcesami.

PZN ma bardzo wielkie plany i nie zamierza się bynajmniej ograniczyć do zorganizowania imprez krajowych i międzynarodowych mistrzostw Polski. Wiadomo nam jest, że narciarze polscy mają również zamiar pokazać się za granicą i to we Francji, w Szwajcarii, w Czechosłowacji i być może także w Skandynawii. Wierzymy, że startami swymi przyczynią polskiemu narciarstwu nowego splendoru.

Kalendarzyk

Wtorek 14 stycznia
Katolicki: Hilarego
Słowiański: Radogosta

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami. tel. 24-29).

✱ (cj) **Ofiara.** Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska" złożyła w Administracji naszego pisma na rzecz PCK zł 400.

Jutro Środa Literacka

W jutrzejszą środę odbędzie się po krótkiej przerwie świątecznej w Pomorskim Domu Sztuki znowu jeden z popularnych wieczorów Klubu Literacko-Artystycznego. Czterdziestąsiódmą tę środę wypełni ciekawa prelekcja dr Ireny Sławińskiej na temat „Oblicze człowieka w polskiej literaturze współczesnej". Początek wieczoru o godz. 19-tej.

Klub Literacko-Artystyczny będzie już dnia 5 lutego obchodził pewnego rodzaju jubileusz swej pożytecznej działalności — uroczystą 50 środę literacką. Taką ilością udanych wieczorów literackich nie może się poszczycić żadne miasto w Polsce. Poprzednio odbędzie się jeszcze wieczór autorski znanego pisarza bydgoskiego Władysława Dunarowskiego, a w 49 środzie wezmą udział głośni pisarze ze Śląska: świetny poeta Wilhelm Szewczyk i jeden z najlepszych prozaików współczesnych Wojciech Żukrowski.

Zarządzenie
prezydenta miasta

Wzywam wszystkie osoby, mogące udzielić jakichkolwiek informacji o majątku nieruchomym lub ruchomym stowarzyszeń i związków zarówno zarejestrowanych przez wojewódzkie władze administracji ogólnej jak i zapisane w sądzie, które przed 1 września 1939 r. działały na terenie miasta Bydgoszczy, a obecnie nie reaktywowały się, do zgłoszenia się w terminie do dnia 20 stycznia 1947 r. w Zarządzie Miejskim — Wydział Powiatowej Władzy Administracji Ogólnej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 1, II ptr. pokój 42 od godz. 8-ej do 13-tej w celu złożenia odpowiednich zeznań. Powyższy obowiązek zgłoszenia majątku dotyczy także b. członków zarządu jak i zwykłych członków tychże stowarzyszeń i związków oraz osób postronnych, mogących udzielić żądanych informacji.

Prezydent Miasta
(—) J. Twardzicki

(zz) **Kradzież mieszkaniowa.** Nieznani osobnicy skradli z mieszkania Ludwiki Turowskiej zam. w Bydgoszczy przy ul. Cieszkowskiego 7/3 obiektyw do aparatu fotograficznego. Dochodzeniami zajęła się MO.

(zz) **Złodziej czekolady.** W czasie kontroli w fabryce cukierków i czekolady przy ul. Poznańskiej 16, przytrzymano Stanisława Wikarego, zam. w Bydgoszczy przy ul. Chwytowo 20, przy którym znaleziono czekoladę Sprawcą kradzieży zajęły się organa MO.

ODEZWA
Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego Kupiectwa w Bydgoszczy

Kupiectwo, będąc w założeniach swych i istocie organizacyjnej apolityczne, nie krępuje jednostek w ich dążeniach i przekonaniach politycznych, nacisk jednak zasadniczy kładzie w nadchodzących wyborach na zagadnienia gospodarcze. W nich widzi podstawowy warunek szybkiego rozrostu również i naszego potencjału politycznego.

Momenty te decydują o konieczności gremialnego wzięcia udziału w wyborach, decydują o konieczności poparcia przez kupiectwo kandydatów poselskich, którzy wyszli ze środowiska kupieckiego, którzy więc bronić będą mogli interesów inicjatywy prywatnej w ramach szeroko zakreślonych zamierzeń i planów Stronnictwa Pracy, co jest zgodne zarazem z ostatnią decyzją Naczelnych Władz Kupiectwa RP

Na liście poselskiej Stronnictwa Pracy w okręgu bydgoskim na czołowym, bo drugim miejscu figuruje inż. Rafał Godycki-Ćwirko, członek Zarządu Zrzeszenia Kupców prezes Drobnych Kupców w Bydgoszczy. Kupiectwo więc zastąpione jest w sposób najwłaściwszy, stąd wniosek dla nas i wskazanie nie tylko gremialny udział w wyborach, ale i głosowanie na listę Stronnictwa Pracy Nr 2, która wykazuje obecność reprezentanta interesów inicjatywy prywatnej. Rzanny Konstanty, wiceprezes Zrzesz Kupców Samodz., Mgr Szukalski Maksymilian wiceprezes Zrzesz. Kupców Sam., radca Izby Przem.-Handl. Lewandowski Feliks, członek Zarządu i skarbnik Zrzesz. Kupców Sam., Kocerka Teodor, przewodniczący Sekcji Gastronom Zrzesz. Kupców Sam., Sokołowski Eugeniusz, przewodniczący Sekcji Urządzeń Domowych, Waligórski Bogdan, przewodniczący Sekcji Urządzeń Domowych Ziółkowski Feliks, przewodniczący Sekcji Spożywczej, Gawlak Ludwik, wiceprzewodniczący Sekcji Spożywczej, Unterschutz Józef, wiceprzewodniczący Sekcji Opałowo-Budowlanej, Sikora Dionizy, sekretarz Sekcji Drobnych Kupców, Teska Lech, dyrektor Zrzeszenia Kupców Samodzielnych.

W sprawie indywidualnej repatriacji
Polaków z ZSRR

BYDGOSZCZ (a). Pomorski Okręg PCK podaje do wiad. że jakkolwiek akcja repatriacyjna Polaków z terenów Rosji Sowieckiej została ukończona w lecie ub. r. to jednak centralne władze sowieckie nie mają nic przeciwko jej kontynuowaniu, jeśli chodzi o wypadki indywidualne.

Repatriacja więc poszczególnych Polaków z ZSRR jeszcze trwa i można w dalszym ciągu zgłaszać za pośrednictwem Biura Informacji i Poszukiwań PCK osoby przebywające w ZSRR.

Zgłoszenia te winny zawierać nast dane: Nazwisko, imię i imię ojca osoby zatrzymanej, rok i miejsce urodzenia, zawód, stałe miejsce zamieszkania do dnia 1. 9. 39 r. miejsce zamieszkania w czasie okupacji niemieckiej, datę, miejsce i okoliczności aresztowania, dokładny adres obecny (o ile jest wiadomy) i dodatkowe wyjaśnienia.

Jeśli chodzi o jeńców Polaków przebywających w obozach w charakterze jeńców armii niemieckiej, należy składać podania w ich sprawie tak samo jak w sprawie osób cywilnych, to znaczy indywidualnie od rodziny i dołączyć dokument stwierdzający przynależność państwową i narodowość polską obywatela, o którego powrót rodzina się stara. Szczególnie ważne jest przedstawienie takich dowodów w przypadku nazwiska niemieckiego lub innych okoliczności, mogących podawać w wątpliwość narodowość polską poszukiwanego.

Co do Polaków przebywających na Łotwie, Litwie i w Estonii — winni oni starać się o powrót do kraju przez Komisję do Spraw Repatriacji przy Ambasadzie Polskiej w Moskwie podobnie, jak Polacy przebywający na innych terenach ZSRR Centralne władze radzieckie nie czynią przeszkód w udzielaniu pozwoleń na wyjazd.

Unormowanie obrotu zbożem
i produktami przemiału

BYDGOSZCZ (pi). Z dniem 15 grudnia ub. r. weszło w życie rozporządzenie min. Apr. i Handlu z dnia 11. 11. 46 r. w sprawie unormowania obrotu zbożem i produktami przemiału (Dz. U. R. P. nr 68 poz 375) wg którego prowadzenie hurtowego handlu wymienionymi wyżej produktami i zbożem zależne jest od uzyskania zezwoleń.

Przewidziane są zezwolenia „A" (handel hurt. na obszarze całego państwa — własny i komisowy), „B" (skup zboża na obszarze wojew. oraz zbywanie zbóż i produktów przemiału), „C" (młyny handl.), oraz rejestr młynów gosp.

Ubiegający się o zezwolenie „A" winni złożyć wniosek do Min. Apr. i Handlu za pośrednictwem (zależnie od charakteru przedsiębiorstwa): „Społem", Izby Przem.-Handl. w Warszawie, właściwego wojewody, (Woj. Wydz. Apr. i H.), właściwej Izby Przem.-Handl. itp.

Wnioski o zezwolenia „A" i „B" winny zawierać: firmę lub nazwę przedsiębiorstwa, siedzibę (również telefon), imię i nazwisko właściciela wzgl. członków Zarządu, oświadczenie że firma prowadzi prawidł. księgi handl., adres, pojemność i plan magazynów, wykaz środków transp., imię i nazwisko kierowników, ich kwalifikacje, wyjaśnienie czy firma należy do Giełdy Zboż.-Towar., nazwę i siedzibę org. branżowej i jej świadectwo (dla przedsięb. pryw.), dowód wpłaty do Urz. Skarb., opłaty manipulacyjne na rachunek dochodu budżetu Min. Apr. i H. w wysokości 15 tys. zł (zezw „A" i „C"), 10 tys. zł (zezw. „B").

We wnioskach o zezw. „C" należy podać ponadto dane o zdolności przemiałowej w młynach na dobę. Te same mniej więcej dane winny zawierać wnioski o rejestrację młynów.

Bliższe szczegóły co do zakresu uprawnień i obowiązków, wynikających z uzyskania zezwoleń, zainteresowani uzyskać mogą w instytucjach, powołanych do pośredniczenia w załatwianiu tych spraw Od obowiązku uzyskania zezw. „A" i „B" wolne są instytucje i centrale apr., które zakupu zbóż i produktów przemiałowych dokonują dla zaopatrzenia pracowników lub podopiecznych od przedsięb. lub młynów handlowych. Od obowiązku uzyskania zezw. „C" wolne są przesięb. młynarskie pod zarządem Państwa, lub prowadzone przez związki samorz. terytorialnego Obowiązek uzyskania zezwolenia dotyczy jednak przedsiębiorstw młynarskich pozostających własnością Państwa, a wydzierżawionych spółdzielniom lub osobom prywatnym.

Handel detaliczny zbożem i produktami przemiału nie podlega obowiązkowi uzyskania wymienionych wyżej zezwoleń.

Powiesił się w chlewie

BYDGOSZCZ (zz). Organa MO powiadomione zostały przez Adama Tyrakowskiego zam. przy ul. Trzeciego Maja 14, że w chlewie przy danym domu znaleziono zwłoki Jana Makowskiego (lat 72)

Makowski popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyny desperackiego czynu dotychczas nie ustalono Dochodzeniami zajęły się organa MO

Rolnik usiłował zgwałcić 12-letnią dziewczynkę

BYDGOSZCZ (re). Wydział Karny SO w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę przy drzwiach zamkniętych Lewandowskiego Tadeusza, lat 25, z zawodu rolnika, oskarżonego o usiłowanie dopuszczenia się czynu nierządnego z 12-letnią Z. S.

Dwunastoletnia dziewczynka idąc ze swą 15-letnią koleżanką do Kobylnicy, spotkała na skraju lasu oskarżonego, który zatrzymawszy dziewczynki, począł je rozpytywać skąd pochodzą i jak się nazywają. W pewnej chwili chwycił on Z. S. za rękę, wciągnął do rowu i porwawszy na niej bieliznę, usiłował prawdopodobnie dokonać gwałtu.

W wyniku rozprawy Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na rok i sześć miesięcy więzienia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Wtorek:** Chory z urojenia. **Środa:** Chory z urojenia. **Czwartek:** Chory z urojenia.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Wtorek, środa i czwartek:** nieczynny.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: pierwszy polski długometrażowy film pt.: Zakazane piosenki z D. Szaflerską i J. Duszyńskim. **Polonia:** Zakazane piosenki **Orzeł:** Podrzutek. **Wolność:** Uwodziciel. **Bałtyk:** Daleka droga.

DYŻURY APTEK: Pod Koroną, Dworcowa 48, tel. 24-66. **Pod Niedźwiedziem,** Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 **Przy Bielawach,** Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

Na radiowej fali
ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6.00 Transmisja, 9.35 Kalendarzyk wyborczy. 9.40 Wiad. miejsc. i ogłoszenia, 9.45 Dykt. programu dla radiowęzł. 11.57 Transm. 13.00 Muz. obiadowa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. A. Rezlera z udz. Z. Czarkowskiej — śpiew i W. Kunz-Rezlerowej — skrzypce. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Aud. słowno-muz. „Muzyka współczesna" opr. Z. Ławęska. 14.50 Pog. akt. „Odzyskaliśmy ziemie — odzyskajmy także i ludzi" — opr. J. Jasielski. 15.00 Transm. 23.30 Konc. życzeń. 23.55 Zak. aud.

Notowania Giełdy
Zbożowo-Towarowej

W dniu 13. 1. 47 r. — parytet Bydgoszcz — partie wagonowe — towar średniej jakości handlowej: pszenica za 100 kg — 3100 do 3300 zł, żyto za 100 kg — 1650 do 1725 zł, jęczmień przemiałowy za 100 kg — 1550 do 1700 zł, jęczmień browarowy za 100 kg — 1850 do 1950 zł, owies za 100 kg — 1600 do 1700 zł, mąka pszenna 80% za 100 kg — 4500 do 4700 zł, mąka pszenna 70% za 100 kg — 5100 do 5300 zł, mąka żytnia 90 za 100 kg% — 2100 do 2200 zł, kasza jęczmienna 70% za 100 kg — 2350 do 2450 zł, otręby pszenne za 100 kg — 1200 do 1300 zł, otręby żytnie za 100 kg — 1100 do 1200 zł, otręby jęczmienne za 100 kg — 1000 do 1100 zł, groch Victoria za 100 kg — 3100 do 3300 zł, groch polny za 100 kg — 2500 do 2700 zł, wyka letnia za 100 kg — 1800 do 200 zł, peluszka za 100 kg 1800 do 2000 zł, siano prasowane nadnoteckie za 100 kg — 500 do 550 zł, siano luzem za 100 kg — 325 do 375 zł, słoma prasowana za 100 kg — 240 do 2280 zł.

Zwycięstwo zapaśników bydgoskich w Włocławku

Ub. niedzieli we Włocławku w sali Teatru Miejskiego — atleci bydgoskiego KS ZWM „Zrywu" na ogólnopomorskich występach propagandowych najlepszych atletów Pomorza osiągnęli w ogólnej puktacji pierwsze miejsce. Cenne zwycięstwa dla Bydgoszczy przywieźli: Kowalski, Sokołowski, Stróżyk, Perski, Wierciński, Łoboda i Biskupski. Zwycięzcy otrzymali żetony wydane przez mgr. Kopczewskiego. Publiczności pełna sala.

Nowy Zarząd
KKS „Brda"

BYDGOSZCZ (tj). Na rocznym walnym zebraniu Kolejowego Klubu Sportowego „Brda" wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes — p. Bocheński, I wiceprezes i kier. techniczny — p. Grodzki, II wiceprezes — p. Polak. III wiceprezes — p Cybulski, sekr. — p. Labenc, skarbnik — p. Grodzki.

Nowe władze
KS „Głuchoniemi"

BYDGOSZCZ (zz). Na walnym zebraniu Bydgoskiego Klubu Sportowego „Głuchoniemi" wybrano nowy Zarząd, w którego skład weszli pp.: prezes — Józef Grabarz, wiceprezes — Paweł Nowak, sekr. Władysław Michalski, II sekr — Rajmund Kalina, skarbn. — Henryk Kalina, gosp — Ed. Jach i Br. Książkiewicz. Komisję Rewizyjną utworzyli pp: B. Sikora, P. Dorożkiewicz i Fr. Fąferkowicz.

Obchody Gwiazdkowe

Chór „Harmonia" przy stole wigilijnym

(Cza) Największy chór mieszany i zasłużony na polu kultury śpiewaczej chór „Harmonia" obchodził swój doroczny obchód gwiazdkowy w sali restauracji p. Magdziarza przy pl. Piastowskim.

Wśród członków chóru i ich rodzin znaleźli się również dyrygent związkowy p. Wittstock, kapelmistrz p. Preybisz, organista p. Jankowski i inni. Zasłużony prezes chóru p. Faleńczyk zagajwszy uroczystość witał obecnych i wygłosił krótkie przemówienie, kreśląc cel i tradycję obchodu gwiazdkowego Po odśpiewaniu wspólnie kolędy wystąpił chór „Harmonia" pod dyr. p. Wittstocka. Duet kobiecy wykonały pp: Bynerówna i Waliszewska a przemówienie uroczystościowe wygłosił ks. Bartoszyk naświetlając znaczenie uroczystości Bożego Narodzenia.

W dalszym ciągu wystąpiły z deklamacjami: Grząkówna i 9-letnia Urszula Kłapska zaś Anna Millerówna odegrała na fortepianie kilka utworów. Punktem kulminacyjnym było ukazanie się gwiazdora w osobie p. Rzannego. Zaznaczyć należy, że każde dziecko zostało obdarzone paczkami. Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach organisty-wirtuoza p. Jankowskiego. Na zakończenie odbył się wieczorek taneczny.

Gwiazdka w PUR'ze

(re) Pow Oddział PUR-u zorganizował we własnym lokalu przy ul. Dworcowej 47 tradycyjną Gwiazdkę dla swoich pracowników i ich rodzin. Zebranych powitał p. nacz. Kośko, podkreślając w krótkim przemówieniu wysiłek PUR, zdążający do wykazania jak najdalej idącej pomocy dla repatriantów i wyrobienie obywatelskie urzędników, którzy mimo trudnych warunków pracy i niewystarczających zarobków nie opuścili posterunku i pracują dla dobra kraju.

Z kolei zabrał głos wicedyr. Woj. PUR p. Młodecki. Mówca zreasumował bilans prac PUR-u i zapewnił zebranych, że po ukończeniu repatriacji, urzędnicy będą zatrudnieni w innych państwowych urzędach i że praca ich znalazła pełne zrozumienie, czego dowodem jest otrzymana dzisiaj wiadomość telefoniczna o podwyższeniu pensji, wynoszącej dotychczas 2—3 tys. zł.

Dłuższe przemówienie wygłosił insp. osadnictwa p. Żujewski zaznaczając, że uczciwą pracą urzędnicy PUR-u wyrabiają i prostują opinię o repatriantach i nawoływał do solidarnego poparcia Rządu, gdyż krytyka, wg słów Mickiewicza „jest łatwa dla każdego, ale nie każdy jest do niej powołany". W końcu przemówienia p. Żujewski wykazał niesłuszny uraz do Związku Radzieckiego tych, którzy zapominają o tym, że linia Curzona powstała na mocy wspólnej ugody aliantów i że nasza niepodległość jest związana z zagospodarowaniem odzyskanych Ziem Zachodnich

W czasie wspólnej kolacji przemawiali ponadto poszczególni pracownicy. Z ich słów wyczuwało się szacunek i pełne uznanie dla obecnego kierownika p Kośki, który otoczył swoich pracowników wyjątkową opieką i którego też zasługą było urządzenie obchodu gwiazdkowego i panującego braterskiego nastroju. Godziny wieczorowe spędzono na towarzyskiej zabawie.

Obchód gwiazdkowy chóru „Dzwon"

(lit) Wieczór gwiazdkowy chóru „Dzwon" odbył się w ub. niedzielę w sali Izby Rzemieślniczej.

Obchód zgromadził licznych członków. Obecni byli również przedstawiciele bratnich chórów oraz zaproszeni goście. Uroczystość zagaił działacz śpiewaczy p Nowicki Następnie okolicznościowe przemówiene wygłosił ks. sup. Wańtuchowski. Po dzieleniu się opłatkiem członkowie chóru „Dzwon" odśpiewali kilka kolęd a dzieci członków wystąpiły z deklamacjami Szczególnie podobały się deklamacje sióstr Nowickich i Skrzypińskich. Udatnie wypadło również solo fortepianowe małego Jerzyka Lamkowskiego W dalszym ciągu wieczoru odtańczony został „Krakowiak" i „Mazur" Na zakończenie miłego obchodu wkroczył na salę gwiazdor obdarowując dzieci i członków pamiątkowymi podarkami.

W godzinach wieczornych odbyła się zabawa taneczna.

Przetarg nieograniczony

Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Korektę torów dźwigowych na nab. Polskim w Gdyni. Wadium 15.000 zł. Termin otwarcia ofert 22. 1. 47, godz. 10.00.
2. Dostarczanie i instalacje 6-ciu wciągów elektrycztych typu „Demag" w mag. Nr 9 w Gdyni. Wadium 20.000 zł. Termin otwarcia ofert 22. 1. 47, godz. 10.30.
3. Wykonanie i remont instalacji siłowej w mag. „Pantarei" w Gdyni. Wadium 2.000 zł. Termin otwarcia ofert 22. I. 47, godz. 11.00.
4. Uruchomienie odcinka kanału ślizgowego na Nabrzeżu Polskim w Gdyni. Wadium 12.000 zł. Termin otwarcia ofert 22. I. 47 r., godz. 11.30.

Ślepe kosztorysy ze szczegółowym wezwaniem do składania ofert i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych w kwocie zł 100 oraz bliższe informacje dotyczące tak samej roboty jak i przyszłej umowy otrzymać można w Referacie Przetargowym Kier. Robót BOP w Gdyni, ul. Waszyngtona nr 38, godz. 9—13-tej.

Oferty w nieprzejrzystych, zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na... jak wyszczególnione wyżej" należy składać także do dnia jak wyżej — godz. jak wyżej, o której to godzinie odbędzie się przetarg.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie wadium w przewidzianej wysokości, względnie pokwitowanie kasy BOP na złożenie innych walorów.

Załączenie do oferty weksli, czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

BOP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału robót między poszczególnych oferentów oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Podpisano:
BOP Gdynia
Naczelnik Kier. Robót
(—) inż. Henryk Wagner
4423r

OGŁOSZENIE
nieograniczonego przetargu ofertowego

Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Komunikacyjny — ogłasza przetarg na rozbiórkę zniszczonego ustroju żelbetowego mostu drogowego oraz na wykonanie budowy drewnianego mostu objazdowego długości w świetle 21 m na rzece Plenie w ciągu drogi Wojewódzkiej Kolebacz—Belków we wsi Kolebacz pow. Gryfin.

Podkładki ofertowe są do pobrania w Biurze Wydziału.

Termin wykonania 2 miesiące.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 1947 r. o godz. 10-tej w Biurze Wydziału Komunikacyjnego w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 4.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie Urzędu Skarbowego wadium w wysokości 2% ceny oferowanej.

Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
„PAP" (4402r

NAUKA

Korespondencyjne kursy księgowości, wszelkie systemy, listopłace, podatki, przebitkowa. Informacje Kursy Handlowe, Poznań, Wawrzyniaka 33. (4156r

KUPNO

Kupię nowoczesną tokarnię z skrzynką „Nordtona" używaną w dobrym stanie, wzgl. z mniejszymi uszkodzeniami, rozmiar 1.80 do 3.50 m. Oferty złożyć pod „Ślusarnia Krzyżanowski Roman", Świecie n/W, ul. Klasztorna 16. (4279r

Ałun biały mielony
Azotyn sodowy
Dwusiarczyn sodu
Saletrę sodową
Siarczan glinu 4417r
Siarczan miedzi
Siarczek sodu 62%
Siarczyn sodu
Sól glauberską kalcynowaną
i inne chemikalia poleca
„Chemikalia"
Poznań
Św. Wojciecha 2a, tel. 48-41

Kwas azotowy techniczny 62%
Kwas do akumulatorów
Kwas siarkowy 66-Be
Kwas solny techniczny 19/21-Be
Dostawa odwrotnie
„Chemikalia"
Poznań, Św. Wojciecha 2a
Telefon 48-41 4416r

Kupię
2 podstawy walcowe
600 × 300 i 500 × 300
JAN KACZYŃSKI
Młyn Dolny 4439
Lubawa — Pomorze

Kupuje maszyny biurowe (do liczenia, pisania, powielacze, zniszczone i połamane. Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 59 na przeciw radia, warsztat i mieszkanie w podwórzu, tel. 3175. Fr. Wieziołkowski (3651r

Foto papiery, błony, płyty fototechniczne Autolicht itp. folie Duxochrom kupię w każdej ilości Fototechnika Łódź, Daszyńskiego (Przejazd 36). (4099r

Fabryka „Alfa" w Bydgoszczy Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (4383r

Kupujemy każdą ilość wełny owczej. Zamiana na samodziały i włóczkę. Tkalnia „Samodział", Bydgoszcz St. Rynek 5. (8053

Czy wiecie że, synonimem ekonomii gospodarczej jest samowystarczalność, a zatem więc wszyscy przystępują do akcji zbiórki wraków i szmelcu maszyn biurowych. Każdą ilość zakupi i dobrze zapłaci po cenach wolnorynkowych F-ma J. Skarbonkiewicz, Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15. Przedstawicielstwo: Kwidzyn, ul. Żelazna 1. (4442r

Państwowa Wytwórnia Prochu Łęgnowo zakupi jedną lokomobilę używaną o ciśnieniu roboczym powyżej 8 atm. Oferty prosimy składać Bydgoszcz, skrytka pocztowa nr 5. (4443r

Chemikalia farmaceutyczne, techniczne, tłuszcze, talk kupujemy. Płacimy najwyższe ceny. Próbki Łódź, Dejewski, Abramowskiego 37. (4444r

Krzesło dentystyczne kupię. Radomski, Chojnice, ul. 31 Stycznia 13. (8055

SPRZEDAŻ

Czujny, rasowy wilk, 14 mies. oraz gnom sprzedam. Bydgoszcz, Krakowska 9/3 godz. 14—18. (8038

Klub Robotniczy przy R. D. K. w Bydgoszczy
Aleje 1 Maja 14
zaprasza na **Świniobicie**
które celebruje kuchmistrz ROJEK 8039
Wtorek 14-go — Godzina 18-ta

Zakupimy silniki

1. 220/440 V., prąd zmienny, 3 fazowy, 60 okresów, około 950 obr./min., moc 5,5 KM.
2. 220/380 V., prąd zmienny 1000—1400 obr./min. moc 0,7—1,5 KM. 4387r

Stocznia Nr 2 (dawn. Schichau)
GDAŃSK, Jana z Kolna 31 + Biuro Zakupów

Tyle, ile kosztują 2 pary butów
Tyle, ile kosztują 2 swetry 4141r
Tyle spodziewa się otrzymać „Caritas Academica" U.M.K., dzięki ofiarności społeczeństwa bydgoskiego.
WYKUPCIE w każdym miesiącu Nowego Roku
200 kart kolacyjnych po 100 zł!
Dwustu dożywionych studentów podziękuje Wam z całego serca
TORUŃ, Łazienna 18. Konto P. K. O. VI. 467

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR 5

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku, Plac Wałowy 15d ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji oświetlonej i sygnalizacyjnej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Wałowej 14b.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „przetarg na wykonanie instalacji oświetleniowej i sygnalizacyjnej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, Wałowa 14b" — należy złożyć w terminie do dnia 22 stycznia 1947 r., godzinie 11.45 do skrzynki ofertowej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, Plac Wałowy 15d.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 stycznia 1947 r., o godz. 12-tej.

Ślepy kosztorys oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku od godz. 8-mej do 14-tej w pokoju Nr 32 (III piętro).

Wadium ofertowe wynosi 2% sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Gdańsku na konto 1006 — Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku.

Do oferty winno być załączone:

1. Zaświadczenie subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.
2. Odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu, oraz
3. Kwit kasowy Banku na wpłacenie wadium.

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku zastrzega sobie swobodę w redukcji a nawet całkowite wyłączenie wg swego uznania niektórych robót, zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz bez zobowiąania ponoszenia jakichkolwiek ndszkndowań z tego powodu, prawo częściowego skorzystania z ofert, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo podziału robót pomiędzy kilku oferentów, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, oraz przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi oferentami.

Gdańsk, dnia 11 stycznia 1947 r.

(—) **W. Lippert**
Komisarz Organizacyjny
4424r)

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4. (2600r

Torebki damskie, walizki, getry męskie, ceny zniżone. Wytwórnia Zygmunt Karon, Łódź, Piotrkowska 115. (4146r

Parcelę willową Gdynia tanio sprzedam. Biuro pośrednicze, Gdyni, Starowiejska 7. (4433r

Pluskiewki, spinacze, wsuwki do włosów dostarcza Wytwórnia Wesely, Kraków, Mostowa 4. (4428r

Okazja, 3 warsztaty tkackie, kompletne do sprzedania, tanio. Wiadomość: Bydgoszcz, Piotrowskiego 15, Mosińska. (8037

Sprzedam kuchnię, kanapę, szafę do rzeczy. Bydgoszcz, Łokietka 36, m. 3 od 16—18-tej. (8047

Kompresory do powietrza, agregat do światła, motory elektryczne 10—20 KM zmienny, podgrzewacz do łaźni, podwozie do motoru sprzedam. Szczepański, Bydgoszcz — Bielawki, Kijowska 26. (8034

RÓŻNE

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martini" Kraków, skrytka pocztowa 475. (3563r

Światowej sławy Jasnowidz-psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, zł 30. Odpowiedzi indywidualne, analizy metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować: Vapuro, Katowice skrzynka pocztowa 376. (4055r

J. Schreiber — list z 8. I. otrzymałam sobotę. Proszę napisać powtórnie H. K. (8049

PRACA

Kuśnierz zdolny potrzebny od zaraz Bydgoszcz. Dworcowa 44. (4315r

Gaśnice
hydronetki płynowe, pianowe oraz gaśnice proszkowe dla samochodów, materiałów łatwopalnych itp.
dostarcza 4348r
Fabryczna Centrala Zbytu F. P. P.
Łódź, ulica Piotrkowska 46

Barak(i)
do składania w dobrym stanie o łącznej pow. ca. 600—800 m²
kupię natychmiast.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR"
Poznań, Ratajczaka 7 pod „1230"
4418r

Byli więźniowie
Mauthausen-Gusen
proszeni są o wiadomość o
Bernardzie Wilhelmie Ziołek
urodz. 5. 12. 1908 r.
Nr 11167 — Blok 6 — Izba
Poznań, Cieszkowskiego 8
4430r

Aromaty owocowe
Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego
F-ka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22. tel. 200-32
1833

Kwartet salonowo-dancingowy, podwójne instrumenty, z obszernym repertuarem, poszukuje placówki od 1 lutego. Oferty kierować IKP Koszalin pod 1234. (4394r

Drogerzysta z dyplomem, dłuższą praktyką i dobrymi referencjami potrzebny od zaraz. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw przyjmuje Drogeria F. Małecki, Starogard. wojew. Gdańskie, Rynek 17. (4368r

Poważna instytucja w Bydgoszczy poszukuje rutynowanego handlowca branży materiałów budowlanych. Podania z życiorysem i referencjami kierować należy do IKP Bydgoszcz „4381". (4381r

Poważne przedsiębiorstwo państwowe poszukuje księgowego-bilansistę, pierwszorzędną siłę. Oferty IKP Bydgoszcz sub 86. (8019

Inteligentna, samotna, szuka posady gospodyni domu u kulturalnego, samotnego pana. Zgłoszenia IKP, Toruń pod „222". (4432r

Chłopca do posyłek przyjmie Księgarnia Bydgoszcz, Wyzwolenia 5. (8042

Gospodyni 30—50 lat na majątek kościelny do 2 osób. Bydgoszcz, Bocianowo 5. (8043

Poszukuję posady jako pomoc do księgowości. Praktyka Wydz. Kosztów Własnych. Zgł. IKP, Bydgoszcz pod „Pomoc K". (8040

Biuralistka rutynowana — pisząca biegle na maszynie poszukuje posady, najchętniej popołudniowe. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „8036". (8036

Prywatny tartak, koło Olsztyna poszukuje kierownika i buchaltera. Zgłoszenia wraz z życiorysem nadsyłać PAP — Olsztyn. PAP (4421r

Potrzebuję zaraz 2 czeladników krawieckich na stałe. Władysław Skopiński, Zakład krawiecki, Grudziądz, Wybickiego 31. (4419r

Robotnik do wożenia mebli potrzebny. Bydgoszcz, Długa 8, skład. (8052

Krawcowa zdolna mistrzyni do samodzielnego prowadzenia pracowni damskiej potrzebna. Specjalność: Wytworne sukienki, bluzeczki. Wiadomość: Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2/6 (8048

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Bydgoszcz Św. Trójcy 17/3. (8046

Buchalterkę, znającą księgowość przebitkową przyjmie od zaraz Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Solec Kujawski. Zgłoszenia osobiste Solec Kujawski, ul. 23 Stycznia 12. (8057

Inżynier z wieloletnią praktyką obejmie naukę rysunków technicznych, maszynowych oraz geometrii, fizyki w szkole Technicznej lub Politechnice. Zgłoszenia: Szczecin, Poste-restante, gł. poczta dla okaziciela karty rozpoznawczej nr 9912. (4441r

Bankowców, wykwalifikowanych, kilkuletnią praktyką przyjmie KKO Wrocław, Ogrodowa 74. (8054

POSZUKIWANIA

Brata dra Antoniego Kiakszty oraz męża Bolesława Bułharowskiego poszukuje Leokadia Bułharowska, poczta Węgorzyn, pow. Klauszewo, maj. Lasocin. (4355r

Janiny Bułharowskiej poszukuje Antoni Ilinicz, Gdańsk-Oliwa, ul. Czyżewskiego 6/4. (4354r

Józef Chrzanowski, ogrodnik z Torunia, ostatnia wiadomość ze Słowacji. Kto mógłby udzielić wiadomości o dalszym jego losie? Inform. kierować do brata Jana Chrzanowskiego, owocarnia, Toruń. Rynek Staromiejski 24. (4357r

Osoby, które wiedzą o losach Jana Zaleskiego, ur. 3. V. 1898 r., aresztowanego w Wilnie 16. 7. 43 i wysłanego do obozu w Prowieniszkach koło Kowna, proszone są o wiadomość Bydgoszcz, Aleje 1-go Maja 78/11. Wiktoria Zaleska. (8035

ZGUBY

Zaginęły papiery OUL na motorower „NSU" N motoru 470362. Thiem, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 5. (8050

ZAMIANY

Zamienię 3 pokoje, kuchnia w Poznaniu na Jeżycach na 2, 3 pokoje w centrum Gdyni. Poznań, Szamarzewskiego 52 m. 5. (4434r

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, komfort w Poznaniu na Jeżycach na 2 lub 3 w centrum Gdyni. Oferty do IKP, Gdynia pod „Mieszkanie". (4435r

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie z łazienką i służbowym w Bydgoszczy na 2-pokojowe w Warszawie. Oferty IKP, Bydgoszcz pod nr „8041". (8041

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam dyplom Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu. Zygmunt Czarnomski. (4422r

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez RKU Włocławek na nazwisko Grzegorski Marian, Koneck, pow. Nieszawa. (4436r

Unieważniam zgubioną kartę RKU, wydaną Grudziądzu. Michał Gąsior, Chełmno. (8058

MATRYMONIALNE

Pana, 23-letnia szatynka, miła, gospodarna, mieszkanie i meble zapewnione szuka kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Rzemieślnik". (8056

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul Jagiellońska Nr 1. E-035413